Nr. 96. Czwartek 26 Kwietnia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.

Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia 1877 r. o godzinie 9 przedpołudniem odbędzie się losowanie obligacyj funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej, tudzież Wielkiego księstwa krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej pod l. 8 przy ulicy łyczakowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do L. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. Funduszu indemniz. Wielkiego księstwa krakowskiego

2	obligacye z kuponami po	50 zł.	100 zł.
21	„ „	100 „	2100 „
3	„ „	500 „	1500 „
13	„ „	1000 „	13.000 „
1	obligacya na	5000 „	5000 „
i 1	„ „	10.000 „	10.000 „
tudzież obligacye lit. A. w nominalnej wartości w kwocie			2300 „
czyli razem			34.000 zł.

B. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi zachodniej.

39	obligacyj z kuponami po	50 zł.	1950 zł.
248	„ „	100 zł.	24.800 „
49	„ „	500 zł.	24.500 „
114	„ „	1000 zł.	114.000 „
7	„ „	5000 zł.	35.000 „
i 7	„ „	10.000 zł.	70.000 „
tudzież obligacye lit. A. w nominalnej wartości w kwocie			69.750 „
czyli razem			340.000 zł.

C. Funduszu indemnizacyjnego Galicyi wschodniej.

45	obligacyj z kuponami po	50 zł.	2250 zł.
387	„ „	100 zł.	38.700 „
86	„ „	500 zł.	43.000 „
241	„ „	1000 zł.	241.000 „
9	„ „	5000 zł.	45.000 „
i 9	„ „	10.000 zł.	90.000 „
tudzież obligacye lit. A. w nominalnej wartości w kwocie			130.050 „
czyli razem			590.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

We Lwowie dnia 23 kwietnia 1877.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 26 Kwietnia.

W Budapeszcie przygotowano się na przyjazd delegata tureckiego rządu, a właściwie samego sułtana, Tahsina beya, tak uroczyście, że jeżeli gość skłoni się jeszcze w ostatniej chwili do zwiedzenia stolicy węgierskiej, przyjęcie zmieniłoby się w niepospolitą i okazałą demonstracyę. Niepodobna jednak demonstracyi tej stawiać na równi z poprzedniemi, mianowicie z historyą pochodu z pochodniami dla konsula tureckiego i z podróżą studentów węgierskich do Stambułu. Poprzednie demonstracye miały także na celu okazanie sympatyi dla Turków, ale dążyły do tego celu w sposób poniekąd wyzywający a w każdym razie drażliwy dla wewnętrznego spokoju i porządku zwłaszcza tam, gdzie ludność słowiańska nienawidząca Turków posiada przewagę. Z tego powodu poprzednie demonstracye spotkały się z niechęcią nawet oporem rządu. Dzisiejsze owacye dla Tahsina beya mają zupełnie odmienny charakter. Chodzi tu bowiem o powitanie dostojnika, który z rozkazu swojego monarchy wiezie dla Węgier dar bardzo cenny, który nadto posiada tyle taktu i wyrozumiałości, że sam się wymawia od owacyi niestosownych, ażeby nie stwarzać kolizyj politycznych. Nadto po podróży studentów do Stambułu, Węgrzy uważają przyjazd Tahsina beya za rewizytę, a ponieważ gościnność zaliczają do tradycyjnych cnót narodowych, więc nie chcą dopuścić do tego, ażeby ich Turcy prześcignęli. Zresztą w Węgrzech zaszła zmiana widoczna. Do niedawna studenci uzurpowawszy sobie rolę kierowników w objawianiu sympatyj narodowych, wywiązywali się z tego zadania w sposób niepolityczny, bo pofolgowali nadto młodzieńczej krewkości i różowym poglądom na sytuacyę. Obecnie studenci przestali być panami sytuacyi, bo poważniejsze osobistości ocknęły się i wprowadziły ruch na odpowiedniejsze tory. Fantazya studencka umilka stopniowo wobec rozwagi patryotycznej, która w chwili tak ważnej jak obecna każe wystrzegać się niewczesnych zapędów, a natomiast z spokojem śledzić bieg wypadków i ich stosunek do własnych interesów.

Czyja stawka jest w obecnej wojnie większą: Rossyi czy Turcyi? W każdej wojnie, choćby nawet wytknięto jej pierwotnie cel najskromniejszy, bieg wypadków może doprowadzić do tego, że chodzi w końcu o egzystencyę jednej ze stron walczących. W tej wojnie zaś jedna ze stron t. j. Turcya dobywa już miecza z tem przekonaniem, że musi zwyciężyć albo zginąć z honorem. Turcy się nie łudzą ani co do następstw wojny ani co do jej rozmiarów i dlatego wyczerpną wszystkie środki, wytężą wszystkie siły. Mówią, że sułtan Abdul Hamid obawia się wyjechać do obozu i stanąć na czele armii, gdyż pierwsza klęska może go pozbawić tronu. Przykład Napoleona III ma stać przed oczyma Abdul Hamidowi. Stambuł nie jest Paryżem. dla którego rewolucye i detronizacye od wieku już stały się poniekąd sportem politycznym, ale Stambuł znajduje się od roku w takiej gorączce, że wszystkiego można się obawiać. Więc sułtan Abdul Hamid stawi tron na kartę, więc stawka Turcyi jest większą? Bynajmniej, sułtan może wyjść źle na wojnie, jeżeli prawdą jest, że Murad wyzdrowiał i posiada silne stronnictwo, ale dla samej Turcyi wojna nie jest tak ryzykowną jak dla Rossyi. Turcya mogła uniknąć wojny, ale cóżby w takim razie stało się z nią w najbliższej przyszłości? Turcya przyjmująca rozkazy Rossyi i spełniająca je pod okiem rossyjskiem przestałaby być raz na zawsze mocarstwem, przestałaby nawet być państwem tak samodzielnem, jak drugorzędne państwa europejskie. Turcya z kilku milionami Słowian oddanych za wiedzą i wolą Porty pod protektorat rossyjski miałaby już dni policzone. Wszakżeż przed wojną serbską mówiono w Rossyi, że może nie potrzeba już dobywać miecza, bo organizm turecki osłabiony długą anarchią a obecnie zachwiany prądem rowolucyjnym runie wkrótce bez najmniejszego zamachu zewnętrznego. Przy takiej rachubie protektorat rossyjski był tylko wstępem do zdobycia bez rozlewu krwi tego, co teraz może być tylko owocem długiej, mozolnej i krwawej kampanii. Turcya zatem stawia na kartę egzystencyę, ale egzystencyę zagrożoną nawet bez wojny w najwyższym stopniu a natomiast może zyskać wszystko: niezawisły byt na czas nieograniczony i możność wzniesienia się na dawny stopień potęgi. Stawka Rossyi jest nierównie większa. Rossya rozpoczyna walkę, w której zyskać może mało a stracić wszystko, bo cały urok swojej potęgi. Rossya może mało zyskać, bo dotąd tylko liczyć może na neutralność Europy, dopóki humanitarne cele wojny nie są płaszczykiem dla szalonych mrzonek panslawizmu lecz rzeczywistym programem. Ale czy rząd rossyjski czuje się silnym do wytrwania na stanowisku celów humanitarnych, czy żywioły, które go po całorocznem wahaniu popchnęły do wojny z Turcyą nie zaczną go teraz popychać w przepaść planów zagrażających pokojowi całej Europy? Jeżeli losy wojny pozwolą obecnym kierownikom wypadków w Petersburgu utrzymać się u steru i zapanować nad rozbudzonemi namiętnościami, to Rossya za trudną kampanię otrzyma tylko nagrodę moralną. Jeżeli zaś te namiętności są silniejsze, niż Europa zdala

---

NOWE POWIEŚCI

FRANCUZKIE

(Dokończenie.)

Z toku rzeczy czytelnik domyśla się, że ta spółka musi się skończyć katastrofą. Najprzód dla tego, że ideał był fałszywym, powtóre, że inżynier szukał spójni ducha z Sabiną, nie przed ślubem, ale po ślubie...

Pierwsze lata pożycia małżeńskiego tej młodej pary były szczęśliwe. Brossette zamknięty, miał się za najszczęśliwszego męża. Ale wkrótce ten związek, pełen monotonii, bez żadnego bodźca do wspólnych i wyższych celów i obowiązków, począł się psuć. Codzienne morały męża, a nawet jego miłość zaciężyły bardzo Sabinie — i jednocześnie wszystkie wrodzone złe zarody zepsucia i kokieteryi, poczęły kiełkować i rozwijać się gwałtownie w jej sercu. Ponieważ nie braknie nigdy adoratorów, kiedy kobieta ma skłonność do kokieteryi, wskutek więc zniżenia się moralnego Sabiny, następuje szereg różnych faktów kompromitujących jej godność. Ta kokieterya, i niepowściągniona żądza hołdów, nie uchodzi uwagi męża — moralizuje ciągle swą żonę, i usiłuje obudzić jej sumienie.

Słowa, które z tego powodu kładzie autor w usta panu Brossette, charakteryzują usposobienie wewnętrzne Sabiny:

— Sabina — mówi Brossette — ma taką naturę, że przyciąga do siebie — a potem musi odpierać. Dlaczegóż przyciąga? Dlatego, że obudziły się w niej żądze wewnętrzne, które udzielają się magnetycznie — a jeśli później odpycha, to jedynie przez uczciwość. Nie mniej jednak podzielała w duchu przez kilka lub kilkanaście minut wzruszenie, którego była przyczyną i celem.

— A gdyby tak było istotnie — rzecze mu Sabina — czyż byłoby to występkiem?

— Byłoby to zbrodnią — odrzekł mąż — bo zostawiłabyś miłość w mojem sercu, zabijając szlachetne uczucie, które jej towarzyszy...

Tak się też i stało...

Sabina znudzona Paryżem, zapragnęła pojechać do morza. Pan Brossette, który nie odmawiał nigdy swojej żonie żadnej godziwej przyjemności, zawiózł ją natychmiast z jej matką do Trouville, sam zaś wrócił do Paryża, dokąd powoływał go obowiązek, odjeżdżając jednak przyrzekł żonie, że będzie ją często odwiedzać.

Od czasu przyjazdu swego do Trouville, Sabina była ciągle pod wpływem ognistych marzeń, ale wszyscy ci, na których podbój liczyła, jakby na złość nie stawali na jej drodze, co wprowadzało ją w stan gorączkowy. Kiedy tak zniecierpliwiona szuka wrażeń i przygód, spotyka młodego dandysa paryskiego, który od wielu lat był codziennym gościem jej salonu, w roli platonicznego adoratora. *C'etait un sigisbé avoué et inoffensif*, jak się wyraża autor. Pan Brossette i jego żona, uważali go za mebel domowy, nie był więc wcale niebezpiecznym. Ale fatalizm chciał, że bulwarowy bohater spotkał się z Sabiną w chwili tego rozstroju duchowego, po doznanych zawodach. *Faute de grive on se contente d'un merle*, mówi francuzkie przysłowie. Sabina poczęła kokietować tego biedaka.

Pewnego wieczora, kiedy siedzieli oboje samotni na tarasie, młodzieniec ośmielony zalotnemi wejrzeniami Sabiny, ucałował jej usta, i w odpowiedzi otrzymał dobrowolny pocałunek... Paryzki bulwarowicz uniesiony tym pierwszym niespodziewanym tryumfem, napisał nazajutrz strzelisty bilecik do Sabiny, przypominając jej ową słodką wieczorną chwilę, i wyrażając nadzieję, że będzie tylko prologiem. Merkury wysłany z listem, spotkał się przy bramie domu w którym mieszkała Sabina, z jej mężem. Bilecik dostał się do rąk pana Brossetta... Gwałtowna scena z żoną i pojedynek z niewinnym gachem, który pada zabity na miejscu z rąk obrażonego małżonka.

Wróciwszy z Belgii, gdzie się odbył pojedynek, Brossette zamieszkał znowu z żoną w Paryżu i przebaczył jej. Ale szczęście jego było zabite na zawsze! Związek dusz, między nim a żoną już nie istniał — ale słabość serca została. Był on tym nieszczęśliwym, „co nie kocha, — że kochał, zapomnieć nie zdoła...“

Kiedy nieraz pociągnięty miłością zbliżył się do niej, stanęła przed nim lekkomyślność tej kobiety i krwawy upiór jej ofiary. Wtedy odepchnąwszy gwałtownie żonę, uciekał z domu. Ta walka trwała długo — w końcu nieszczęśliwy odebrał sobie życie.

Samobójstwo uwydatnia ideę, że rozum i nauka bez wiary — nie wystarczają w życiu, a bolesny ten koniec, poprzedzony długą męczarnią uczy, jak straszne następstwa sprowadza płochość kobieca, choćby się nie posunęła po za granicę ostateczną. Romans ten wyszedł w księgarni pana Dentu, Palais Royal, Galérie d'Orleans.

Prawie jednocześnie wydał także Dentu dwa inne romanse *La Croix des Prèches*, przez pana Assollant i *Chasteté étude de femme*, którego autorem jest pan Georges Duval.

Assollant należy do rzędu najsympatyczniejszych romansopisarzy. Utwory jego mają prawie zawsze za podstawę jakąś myśl moralną. Przedmiotem jego ostatniego romansu jest prześladowanie protestantów, po odwołaniu przez Ludwika XIV edyktu Henryka IV zabezpieczającego im wolność wyznania.

Nieszczęśliwa ta epoka, tak płodna w krwawe i okrutne epizody, dostarczyła już niejednemu pisarzowi materyałów do najdramatyczniejszych opisów. Obrazy, które napotykamy w romansie pana Assollant, są żywego kolorytu i bardzo efektowe — szkoda tylko że niektóre z nich, przekraczają granice prawdopodobieństwa. Autor zanadto puścił wodze swojej wyobraźni. Obrazy opisowe o tyle są zajmujące, o ile są prawdopodobne, inaczej nie mogą mieć dla czytelnika prawdziwego powabu. Jest to właśnie słaba strona tego romansu. Autor nagrodził w części ten niedostatek malowidłem charakterów i uwydatnieniem ducha czasu.

Książka pana Duvala, której tytuł jest tak pełen obietnic, wygląda więcej na *Primae Aprillis* niż na studium, do którego ma pretensyą. Zapowiada wiele, a nie daje nic, abym mógł powiedzieć czego autor chce, musiałbym go o to zapytać — wolę więc zamilczeć.

Przed kilku miesiącami, wyszedł w księgarni Charpentier (13 rue de Grenelle St. Germain) romans, pod tytułem *L'Assommoir*,

przypuszcza, jeżeli w Petersburgu i Moskwie znajdą się także softowie panslawizmu, to trzeba się przygotować na katastrofy. wobec których kombinacya najbystrzejszej dyplomacyi jest bezsilną.

Anglia postępuje sobie w sprawie lokalizacyi wojny wschodniej niemal tak samo jak przed dwoma laty przy gaszeniu pożaru w *ein Bischen Herzegowina* t. j. rozprawia o tem bardzo wiele a działa powoli i dwuznacznie. Od Anglii zawisło, czy Rossya zmierzy się tylko z Turcyą, czy przeciwnie przygotować się musi na drugiego nieprzyjaciela a w danym razie na koalicyę. Hr. Szuwałow wyjedzie z Londynu wrzekomo na czas niedługi i bez pobudek politycznych a równocześnie i lord Loftus uczuł potrzebę opuszczenia Petersburga także tylko na czas krótki i bez celów politycznych. Świat patrzy na to zdziwiony i pyta, dla czego właśnie teraz hr. Szuwałów i lord Loftus tak są zgodni w swoich pomysłach, jakby się umówili? W parlamencie angielskim jeden minister uspokaja Izbę a drugi wnosi raporty konsulów o historyi nawracania unitów chełmskich. Dopiero teraz po upływie trzech lat rząd angielski uznaje, że raporty te mogą zainteresować parlament! Czy i to jest tylko niewinnem dziełem przypadku? Koroną całej dwuznaczności w polityce angielskiej jest powoływanie się na interesa, których zagrożenie mogłoby dopiero skłonić Anglię do wmięszania się w wojnę wschodnią. Niema elastyczniejszego pojęcia jak owe interesa angielskie nad Bosforem. Gladstone, choć jest dobrym patryotą angielskim, dowodził całe dwa lata słowem i pismem, że Anglia niema już teraz żadnych interesów nad Bosforem, że może spokojnie patrzeć na upadek Turcyi wskutek wewnętrznej anarchii lub nieszczęśliwej wojny z Rossyą. Lord Beaconsfield zaś ma całkiem odmienne pojęcie o interesach angielskich, uważa je może już teraz za zagrożone w najwyższym stopniu. Gdzież tedy szukać kryteryum tych interesów?

Sprawy krajowe.

(Projekt ustawy drogowej.)

I.

Wydział krajowy rozesłał dziennikom swój projekt ustawy drogowej przygotowany dla przyszłej sessyi sejmu krajowego. Jestto obszerny elaborat z całym szeregiem tabel statystycznych, które stanowiły materyał studyów i służyć mają na poparcie zasad projektu. Do elaboratu dołączono mapę wskazującą nowo projektowaną sieć dróg powiatowych.

Sprawozdanie Wydziału krajowego daje na wstępie zarys zagranicznego ustawodawstwa drogowego i rozbiera zaprowadzone tam systemy prestacyjne. Z tego rozbioru wysnuwa sprawozdawca następujące poglądy i wnioski:

Wymiar prestacyi osobistej na podstawie osób (tak jak we Francyi), byłby właściwie rodzajem opodatkowania całej do pracy zdolnej męskiej ludności kraju na cele publiczne i z tego względu miałby tę zaletę, że pociągając korzystających z dróg do ich utrzymania, tem samem mógłby całą sumę obowiązków tak rozdzielić, iż nie nakładałby na nikogo ciężaru, któremuby ten nie był w stanie podołać. W praktycznem jednak zastosowaniu system ten natrafiłby na wielkie niechęci, przypominając zniesione niegdyś pogłówne, do którego ludność kraju naszego czuje wstręt tak nieprzyzwyciężony, iż zdrową i słuszną zasadę poświęcić mu wypadnie.

Również „dom“ nie jest zdaniem Wydziału krajowego odpowiednią podstawą do wymiaru osobistej prestacyi drogowej.

„Dom“, który służy za przybytek osobom, a względnie rodzinom, ześrodkowuje poniekąd w sobie potrzeby osobiste swych mieszkańców, nie jest jednak potrzeb pierwotnych wyrazem -- a z powodu, iż przedstawia jak największe różnice pod względem konstrukcyi, kosztów utrzymania, wygody i t. d. (n. p. lepianka a pałac), nie powinien być wzięty za podstawę do uiszczenia równej prestacyi.

Najodpowiedniejszą — zdaniem Wydziału krajowego — podstawą do wymiaru osobistej prestacyi drogowej jest rodzina, czyli stosownie do nomenklatury, przyjętej w urzędowej statystyce austryackiej: partya, gdyż nie będąc identyczną z podstawą znienawidzonego u nas pogłównego, odpowiada przecież założeniu, iż obywatele kraju, korzystający w pierwszym rzędzie zarówno z dróg, pawinni z tego tytułu ponosić równe ciężary drogowe.

Co się tyczy wymiaru prestacyi drogowej ze względu na produkcyę, Wydział krajowy sądzi, iż pewna przestrzeń posiadanego gruntu nie może służyć za słuszną podstawę wymiaru prestacyi drogowych z powodu różnicy w wartości gruntów, tak ze względu na rodzaj i jakość gleby, jak i kultury. System wymierzania prestacyj drogowych w stosunku do rozległości posiadanych gruntów, przyjęty niegdyś w ustawie drogowej „wolnego i niepodległego miasta Krakowa i jego okręgu“, został najdokładniej rozwinięty w projekcie, wydanym dla królestwa kongresowego.

Według projektu tego samoistne gospodarstwa ziemskie stanowiące jednostki do opłaty podatku podymnego, dzielą się na 5 kategoryi:

Do pierwszej kategoryi należą gospodarstwa, obejmujące więcej niż 600 morgów gruntu, do drugiej od 600—300 morgów, do trzeciej od 300—90 morgów, do czwartej od 90—15 morgów, do piątej od 15 i mniej morgów.

Dla każdej z czterech pierwszych kategoryj ustanowiono wyższy i niższy wymiar, dla piątej zaś kategoryi tylko jeden wymiar podatku podymnego. Wyższym wymiarem podatku podymnego w każdej z czterech pierwszych kategoryj obciążono główny dom mieszkalny, tudzież handlowe i przemysłowe zakłady, niższym zaś wymiarem wszystkie inne budynki, podlegające opłacie podatku podymnego. Gdy zważymy, iż jednostka gospodarstwa ziemskiego, należąca według rzeczonego projektu do kategoryi niższej, może częstokroć mieć wartość znacznie większą od jednostki gospodarstwa kategoryi wyższej, nie możemy — mówi sprawozdawca — uznać za sprawiedliwą zasady, na której projekt ten polega. Pozostaje więc tylko bydło robocze i podatek.

Wszystkie dotychczasowe projekty Wydziału krajowego opierały się głównie na prestacyi od bydła roboczego i zaprzeczyć się nie da, iż doświadczenie zrobione w innych krajach wykazuje w tej mierze bardzo świetne wynikłości. Gdy jednak podstawa ta natrafiła w kraju naszym na ogólną prawie niechęć, która objawiła się nietylko na zgromadzeniu prezesów rad powiatowych, odbytem we Lwowie w lutym 1875 r., lecz także na ostatnich sejmowych zgromadzeniach przedwyborczych, na których tak wyborcy z grupy większych posiadłości, jak i z grupy gmin wiejskich oświadczali się bardzo stanowczo przeciw tej podstawie: Wydział krajowy nie chcąc i nie mogąc ignorować opinii prawie powszechnej, z drugiej zaś strony uznając trudność, wypływającą z konieczności peryodycznego poszukiwania tej ciągle zmieniającej się podstawy rozkładu ciężaru drogowego, postanowił przyjąć zamiast niej pewną kwotę przepisanego podatku bezpośredniego, czyli jednostkę podatkową, jako jeszcze ostatnią, jedynie możliwą podstawę wymiaru prestacyj drogowych, mających się uiszczać ze względu na produkcyę.

Z sześciu więc głównych podstaw wymiaru prestacyj drogowych Wydział krajowy wybrał dwie, a mianowicie rodzinę i jednostkę podatkową — i oparł na ich kombinacyi powinność drogową, powołując do niej mieszkańców kraju w jednostajnej mierze. Według projektu Wydziału krajowego, każda rodzina bez względu, czy mieszka w gminie czy na obszarze dworskim, uiszcza równą prestacyę osobistą, a obok tego uiszcza każdy opłacający podatki bezpośrednie rzeczoną prestacyę drogową w miarę tychże podatków. Podstawy te dają możność sprawiedliwego rozkładu ciężaru drogowego nietylko między obszar dworski i gminę, lecz także i w gminie samej.

SPRAWY MONARCHII

— *Presse* zapowiada nową konferencyę stronnictwa wierno konstytucyjnego, na której mają zapaść stanowcze uchwały o traktowaniu spraw ugodowych. Deputowani, którzy w d. 22 b. m. odbyli u dep. Dumby konferencyę poufną w sprawie ugodowej, odbyli drugą naradę w d. 23 t. m. Głoszą powszechnie że dep. Dumba zamierza wraz z towarzyszami swymi postawić wniosek odroczenia rozpraw nad ugodą z Węgrami. Wybór deputacyi regnikolarnej ma nastąpić po pierwszym czytaniu przedłożeń ugodowych. Z 10 członków, których izba deputowanych ma wysłać do tej deputacyi, wybierze klub lewicy 4, klub centrum i klub postępowy po trzech członków. Klub lewicy wybierze prawdopodobnie pp. Herbsta, Demla, Kliera i Weebera. Dr. Brestel nie zostanie wybrany z powodu ciągłej choroby. Na jednem z najbliższych posiedzeń klubu postępowego ma być poruszoną kwestya rewizyi ustawy wojskowej.

— Niektóre dzienniki wiedeńskie doniosły, że Arcyks. Albrecht przyjmując deputacye pułków rossyjskich, których jest właścicielem, wyrzekł następujące słowa: „Cieszę się, iż mogę oglądać panów u siebie. Jestem dumny z tego, iż tak dzielne pułki noszą moje nazwisko i życzą z całego serca. ażeby przyjaźń między Austryą i Rossyą oparta na historyi, trwała i nadal ku chwale obu państw.“ *Wiener Abdpost* jest upoważnioną do oświadczenia, że całe to doniesienie o przemówieniu Najd. Arcyks. Albrechta do deputacyi pułków rossyjskich, jest nieprawdziwe.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Niemiec.)

Cesarz Wilhelm wybiera się w podróż do Alzacyi i Lotaryngii. Dnia 29 b. m. będzie w Karlsruhe świadkiem obchodu jubileuszu rządów zięcia swego W. X. Badeńskiego a 1 maja stanie w Strassburgu. Z powodu tej podróży pisze strassburski korespondent *Frankf. Journal*: „Oby tylko nie nalegano na ludność, której większa część zachowuje się wobec rządu niemieckiego apatycznie jeżeli nie antypatycznie, aby urządzała wiernopoddańcze demonstracye, które nie płynęłyby jej z serca. Od mieszkańców miasta, którym wypadki ostatniej wojny żywo stoją jeszcze w pamięci, nie można przecież wymagać entuzyastycznych hołdów. Jeżeli zaś cesarzowi pokazać chcecie sztuczny obraz i liczycie na urzędników i oficerów, którzy przyozdobią swe domy, na stowarzyszenia żołnierskie i tysiące Niemców, które tu przybędą z Badenii, to zgotujecie wprawdzie cesarzowi kilka przyjemnych dni i sprawicie mu miłe złudzenie, ale wszystko to pomszczonem będzie skoro przeminą dnie uroczystości, ponieważ ta część ludności strassburskiej, która nadąsana, usunie się od udziału w owacyach, tem więcej dokuczać będzie potem uczestnikom owacyj, wyprawionych wysokiemu gościowi. Obecnie panuje spokój; ubolewaćby należało, gdyby ponownie został zakłócony. Znaczenia politycznego nie możnaby zgoła przypisywać uroczystemu przyjęciu cesarza Wilhelma w murach naszego miasta, natomiast danoby przez to tylko poparcie politycznej bezwyznaniowości. Jeżeli więc chodzi wam o rzeczywiste pojednanie Alzacyi z Niemcami, o spokojny rozwój życia politycznego w kraju, dajcie pokój uroczystościom, w którychby ludność miejscowa obłudnie objawiać miała obce sobie uczucia, albo przy których usiłowanoby przypisywać jej demonstracye, w których żadnego nie brała udziału. Urządzanie takich uroczystości nie jest trudnem, a skutek niewątpliwy. Świetnie przyjmowano w ubiegłym roku cesarza Wilhelma w Weissenburgu, ale koszta wspaniałego rzeczywiście przyozdobienia miasta ponosiła kasa krajowa; domy dekorowane, były to mieszkania urzędników, a wiwaty wznosili Badeńczy i Niemcy z Palatynatu, który tysiącami przybyli do Weissenburga. Fakta te skonstatował wówczas sprawozdawca *National Zeitung*, której braku patryotyzmu z pewnością nikt nie zarzuci. Podobne demonstracye są jak owe malowane miasta Potemkina, do których pod stratą illuzyi nikomu zbliżyć się nie wolno. Sprawie niemieckiej nie służy się przez to.

— W sejmie prowincyi nadreńskiej, który obraduje w Düsseldorfie, zażądał rząd kredytu 100,000 mark na uroczystości, jakie z okazyi projektowanych na jesień manewrów wojskowych podczas pobytu cesarza Wilhelma w tej prowincyi urządzić się mają. Przeciw temu wnioskowi powstała silna opozycya i przyjęcie kredytu było już tak wątpliwem, ze *Post* berlińska umieściła telegram o odrzuceniu wniosku. Zdaje się, że w ostatniej dopiero chwili zdołano pozyskać większość, tak, że wniosek przeszedł ostatecznie ale tylko 42 głosami na 75 (opponenci wstrzymali się od głosowania) z hr. Schaesbergiem na czele postawili wniosek następujący: Zważywszy, że: 1) wobec znacznych kosztów nowej autonomii i niezbędnych z tego powodu wysokich podatków prowincyonalnych, szczupłe fundusze pod zarządem stanów stojące ile możności oszczędzać należy; 2) zważywszy, że skutkiem niepomyślnych stosunków ekonomicznych i przemysłowych wszystkie klasy ludności ciężko są dotknięte; 3) zważywszy, że *Kulturkampf* przepełnia boleścią przeważną część nadreńskiej ludności, a uroczystości projektowane byłyby pewnie tłumaczone w ten sposób, że przeważna większość ludności nadreńskiej zgadza się i zadowoloną jest z obecnego stanu rzeczy, — podpisani stawiamy wniosek: Wys. sejm zechce żądany kredyt odrzucić“.

(Manifest wojenny cara.)

Podajemy manifest wojenny rosyjski według tekstu, ogłoszonego w urzęd. *Wien. Ztg.* Manifest brzmi: „Nasi wierni poddani wiedzą, jak żywo zajmowaliśmy się nieustannie losem uciśnionej ludności chrześcijańskiej w Turcyi. Życzenie Nasze, aby los ich polepszyć i zabezpieczyć, podziela cały naród rosyjski, który gotowym się teraz okazuje do poniesienia nowych ofiar, aby ulżyć położeniu chrześcian na półwyspie bałkańskim. Krew i mienie naszych wiernych poddanych były Nam zawsze drogie. Całe Nasze panowanie świadczy o nieustannem staraniu zachowania Rossyi dobrodziejstwa pokoju. Troskliwość ta ożywiała Nas ciągle od samego początku smutnych wypadków w Bośnii, Hercegowinie i Bułgaryi. Przedewszystkiem wytknęliśmy sobie za cel: na drodze rokowań pokojowych i w porozumieniu z mocarstwami europejskiemi, Naszymi sprzymierzeńcami i przyjaciołmi, osiągnąć polepszenie losu chrześcijan na Wschodzie.

Przez dwa lata czyniliśmy bez przerwy usiłowania, aby skłonić Portę do reform, któreby zabezpieczyły chrześcijan w Bułgaryi, Bośnii i Hercegowinie przed samowolą władz miejscowych. Zaprowadzenie tych reform wypływało bezwzględnie z dawniejszych zobowiązań, jakie Porta uroczyście na siebie przyjęła wobec całej Europy.

Usiłowania nasze, jakkolwiek poparte przedstawieniami dyplomatycznemi, uczynionemi wspólnie z innemi mocarstwami, nie osiągnęły jednak upragnionego celu. Porta niewzruszenie odrzucała w sposób kategoryczny wszelką rękojmię bezpieczeństwa chrześcijan, odrzuciła uchwały konferencyi kon-

---

który narobił tu wiele hałasu, i dotąd zajmuje ciekawość publiczną. Autorem jego jest Emile Zola. Szósta edycya tego romansu, która wyszła niedawno, nastręcza mi sposobność powiedzieć o nim słówko.

Pan Emile Zola, należy do szkoły najskrajniejszych realistów. Jego romans jest obrazem, a raczej fotografią klassy ludowej. Zaledwo ukazała się ta książka, niektóre dzienniki zaatakowały gwałtownie autora, inne stanęły w jego obronie — dziś opinia ogólna jest nieco pobłażliwszą i sprawiedliwszą.

L'Assommoir jest obrazem rozkładu społecznego przerażającej wierności. Wszystko tam jest prawdziwe ale wstrętne — koloryt miejscowy, typy, słowem wszystko — nawet atmosfera. Jest to rodzaj Dantowego piekła, złożonego z samych proletaryuszów, po którym autor wprowadza publiczność.

Są w tym obrazie sceny wielce niesmaczne i hazardowne, ale przyznać należy, że nie brudzą myśli, co może jest dowodem, że pisane są w intencyi lepszej, chociaż autor z smutną predylekcyą uwydatnił tylko ujemną stronę ludową, a ledwo dotknął dobrej. Jestto obrazek społeczny, wierny, ale bez perspektywy — i pod niebem bez słońca. Wiele na tem straciła książka — a ucierpiała także i prawda.

W tej samej księgarni wyszedł także świeżo romans pana de Goncourt, pod tytułem *La fille Elisa.* Dowiadujemy się z przedmowy autora, że napisał tę książkę w celu filantropijnym; dla zwrócenia uwagi publicznej na surowość regulaminów więziennych, pod jakiemi jęczą kobiety, skazane za występki lub zbrodnie. Piękna to i moralna myśl, ale obaczmy, jak się z niej wywiązał autor.

Zadanie jego było bardzo proste — a myśl łatwa do udramatyzowania. Należało wprowadzić na scenę jedną z tych istot niewinnych a nieszczęśliwych, które padają codziennie ofiarą jakiegoś nieubłaganego *fatum.* Jednem słowem, trzeba było stworzyć typ sympatyczny interesujący i przeprowadzić go przez ziemskie piekło. Wobec takiego typu, uwydatnienie błędów sądowej sprawiedliwości, która ma się za nieomylną, i zbyteczna surowość regulaminów więziennych byłyby uderzające, i dałyby do myślenia nie jednemu prawodawcy — ale niestety, autor *Elizy* nie umiał udramatyzować swojej myśli w sposób podniosły. Nietylko, że stworzył typ bezecny, ale staje nadto w roli *cicerona*, i wziąwszy czytelnika za rękę, oprowadza go po brudnych ścieżkach, przez które przechodziła jego brukowa bohaterka, i wtajemnicza we wszystkie podłości *de cette vie honteuse et abiecte* — a w końcu zaprowadza do więzienia, gdzie po takich antecedencyach nie waha się występywać w roli obrońcy. Jakoż niektóre obrazy z tej męki więziennej są bardzo wymowne — ale obrzydzenie wywołane cynizmem poprzednich obrazów neutralizuje efekt i tłumi współczucie czytelnika.

Jednocześnie w tej samej księgarni wyszedł romans pana Theuriet, pod tytułem *Raymonde.* Jest to wdzięczny i pełen życia obrazek, bardzo miły do czytania a zarazem nauczający.

Paryż, 19 kwietnia.

TEODOR BOŃCZA.

stantynopolitańskiej, którą kierowało życzenie, aby wszelkich możebnych użyć środków pojednawczych do skłonienia Porty.

Zaproponowaliśmy innym mocarstwom, aby ułożyć osobny protokół, któryby zawierał istotne warunki uchwał konferencyi w Konstantynopolu i wezwać Portę do przyłączenia się do tego aktu międzynarodowego, który określał ostatnią granicę Naszych żądań pokojowych.

Oczekiwanie Nasze nie ziściło się; Porta nie uczyniła zadość jednomyślnym życzeniom Europy chrześcijańsklej, nie przyłączyła się do postanowień protokołu.

Wyczerpawszy w ten sposób wszelkie usiłowania pokojowe, zmuszeni jesteśmy przez zarozumiałą uporczywość Porty przejść do akcyi stanowczej. Poczucie słuszności, poczucie godności Naszej nakładają nam ten obowiązek. Odmową swoją zniewoliła Nas Porta chwycić za broń.

Głęboko przejęci słusznością naszej sprawy, ufając w pokorze łasce i pomocy Bożej, czynimy poddanym Naszym wiadomem, że teraz nadeszła chwila przewidziana przez Nas, gdyśmy wygłaszali słowa, na które z tak wielką jednomyślnością cała odpowiedziała Rossya. Objawiliśmy zamiar samodzielnego działania, kiedy uważać to będziemy za stosowne i kiedy wymagać tego będzie honor Rossyan. Dziś, błagając Boga o błogosławieństwo dla walecznej naszej armii, wydajemy jej rozkaz przekroczenia granicy tureckiej.

Dan w Kiszeniewie 12 (24) kwietnia roku Pańskiego 1877, Naszego zaś panowania roku dwudziestego trzeciego.

Alexander".

(Okólnik ks. Gorczakowa.)

Depesza okólnikowa kanclerza rossyjkiego do ambasadorów rossyjskich w Berlinie, Wiedniu, Paryżu, Londynie i Rzymie, oznajmiająca decyzyę rządu rossyjskiego, brzmi w dosłownym przekładzie:

„Gabinet cesarski od początku przesilenia na wschodzie wyczerpał wszystkie środki leżące w jego mocy, aby przy współudziale mocarstw sprowadzić trwałą pacyfikacyę Turcyi. Ale wszystkie propozycye, czynione Porcie po kolei wskutek przywróconego między gabinetami mocarstw porozumienia natrafiły na jej nieprzełamany opór.

Protokół podpisany 19 (31) marca w Londynie był ostatnim wyrazem powszechnej woli Europy. Gabinet cesarski podał rękę ku temu, ostatniemu usiłowaniu pojednawczemu. W deklaracyi z tejże samej daty, dodanej do protokołu, oznaczył ten gabinet warunki, które gdyby przez rząd turecki były lojalnie i szczerze przyjęte i wykonane, mogły były sprowadzić przywrócenie i ustalenie pokoju.

Porta odpowiedziała na to ponowną odmową. Ewentualność ta w protokole londyńskim nie była przewidzianą. Europa formułując swe życzenia i decyzye, ograniczyła się na postanowieniu, że jeżeliby mocarstwa doznały zawodu w nadziei nakłonienia Porty do energicznego zaprowadzenia reform uznanych jednomyślnie za niezbędne tak dls polepszenia losu ludności chrześcijańskiej jako też dla spokoju Europy — że na ten wypadek zastrzegają sobie oznaczyć wspólne środki, które uważać będą za odpowiednie do zabezpieczenia dobra ludności i interesów powszechnego pokoju.

Tak więc przewidziały gabinety ewentualność, że Porta nie wykona przyrzeczeń danych, ale nie przewidziały wypadku, żeby Porta odrzuciła żądania Europy. W deklaracyi złożonej przez lorda Derby do protokołu skonstatowano równocześnie, że gdy rząd Najj. królowej angielskiej tylko przez wzgląd na interesa powszechnego pokoju zezwolił na podpisanie protokołu, rozumie się samo, że w przypadku, gdyby ten cel t. j. obustronne rozbrojenie i pokój między Rossyą a Turcyą nie został osiągnięty, protokół uważany być ma za nieważny i niebyły.

Odmowa Porty i motywa tej odmowy nie pozostawiają żadnej nadzieji, aby Porta uczyniła zadość życzeniom i radom Europy, i wykluczają oraz wszelką rękojmię, że reformy zamierzone ku polepszeniu losu chrześcijańskiej ludności zostaną wykonane. Uniemożliwiają one także pokój z Czarnogórą i spełnienie warunków, pod którémi mogłoby przyjść do skutku rozbrojenie i pacyfikacya.

Wśród takich okoliczności wykluczone jest powodzenie wszelkiej próby pojednawczej i pozostaje tylko alternatywa albo zezwolić na dalsze trwanie stanu rzeczy, który mocarstwa uznały za niezgodny ze swemi i Europy interesami, albo też próbować za pomocą środków przymusowych osiągnąć to, czego jednomyślne usiłowania mocarstw w drodze porozumienia od Porty wyjednać nie zdołały.

Mój dostojny Pan zdecydował się przedsięwziąć to, do czego zawezwał był mocarstwa, aby wspólnie z nim działały. Jego Ces. Mość. wydał armiom swoim rozkaz przekroczenia granic tureckich.

Chciej pan podać tę decyzyę do wiadomości rządu, przy którym jesteś uwierzytelnionym. Mój Pan dostojny przedsiębiorąc krok ten. spełnia obowiązek, które mu interesa Rossyi nakładają. Rozwój bowiem pokojowy Rosyi wstrzymywany jest nieustannemi zamieszkami na Wschodzie. J. C. Mość jest przekonany, że odpowiada tem zapatrywaniom Europy

podp. *Gorczakow.*"

(Z parlamentu angielskiego).

W Izbie wyższej 20go b. m. poruszył *earl Camperdown* (za Gladstona młodszy lord admiralicyi) sprawę admirała tureckiego Hobarta baszy, aby przy tej sposobności wyrazić rządowi naganę. Hobart, dawniej kapitan pierwszej klasy w marynarce angielskiej, był postawiony na czas pewien w stan rozporządzalności z pobieraniem połowy płacy, co w marynarce angielskiej, przepełnionej oficerami, każdego oficera z kolei spotyka. Bez pozwolenia admiralicyi nie powinien był podług prawa wstępować w obcą służbę. Uczynił to jednak i to nietylko bez pozwolenia, ale nawet po wyraźnem ostrzeżeniu. Skutkiem tego został (w roku 1868) wykreślony z listy marynarki angielskiej. Gdy wstąpił do służby tureckiej, na Krecie wrzało powstanie przeciw Porcie, Hobart został użyty do przytłumienia go. W roku 1874 rząd obecny znów go przyjął do marynarki angielskiej. Camperdown znajduje to bezprawnem albo przynajmniej bardzo nieodpowiedniem i wzywa rząd, aby się usprawiedliwił z tego tak nadzwyczajnego kroku.

Earl Derby przyznał Camperdown'owi słuszność w tłumaczeniu ustawy. Oficer angielski, bez pozwolenia rządu lub naczelnego dowódzcy, nie może wstąpić w obcą służbę. Hobart uczynił to i dlatego słusznie został ukarany. Kara ta, wykreślenie z listy marynarki, była konieczną. ponieważ Anglia przyrzekła zachować neutralną politykę podczas powstania kreteńskiego. Rząd musiał więc wyrazić swoje niezadowolenie. Jednakże żaden wyrok nie jest nieodwołalnym. W roku ostatnim mówiono ciągle o reorganizacyi rządów tureckich i nalegano na zachodnie rządy, aby rozpoczęły same taką reorganizacyę. Otoż czego rządy sobie życzyły, tego tymczasowo dokonał Hobart basza w jednej gałęzi zarządu. Względem oficera, który się okazał tak użytecznym i który wywarł tak korzystny wpływ, jak Hobart basza, trzeba być pobłażliwym. Zresztą istnieje kilka takich precedensów. Obecnie już przez to samo, że został przyjęty napowrót do marynarki angielskiej, posiada Hobart basza pozwolenie pozostania w służbie tureckiej przynajmniej w czasie pokoju. Jak się rząd zachowa wobec tej sprawy podczas wojny, o tem nie może jeszcze mowca nic powiedzieć. Postępowanie rządu znalazło ogólne uznanie.

W Izbie niższej Gourley, jako właściciel okrętu, zapytał podsekretarza państwa dla spraw zagranicznych, jak się będzie miała rzecz z neutralnemi okrętami na wschodnich wodach, mianowicie w cieśninie dardanelskiej, Bosforze, na Dunaju i kanale suezkim. Bourke odpowiedział, że to będzie zależało od tylu rozmaitych okoliczności, że niepodobna już naprzód dać pewnej odpowiedzi. Samo się rozumie, że rząd angielski będzie się wszelkiemi sposobami starał o bezpieczeństwo żeglugi angielskiej! Czy Turcya lub Egipt zamknie kanał suezki dla rossyjskich lub innych okrętów, tego rząd angielski nie może naturalnie powiedzieć. W końcu po dłuższej debacie odrzucono wniosek Hauburego Tracy, żądający drukowania wszystkich mów parlamentarnych na koszt rządu.

(Z Konstantynopola.)

Korespondent *Köln. Ztg.* donosi, że rząd turecki już po rozesłaniu znanego okólnika w odpowiedzi na protokoł londyński, przedłożył odpowiedź tę parlamentowi do zaopiniowania. Parlament dał taką odpowiedź:

„Izba deputowanych na tajnem posiedzeniu powzięła do wiadomości protokół zakomunikowany Porcie wraz z dodatkowemi deklaracyami lorda Derby'ego, Rossyi i Włoch, tudzież odmowną odpowiedź Porty. Izba jest zdania, że odpowiedź na protokół i dodane do niego deklaracye tak jest ułożoną, że na wszystkie czasy i pod każdym względem zabezpieczają tak prawa rządu cesarskiego i narodu ottomańskiego, jakoteż niezawisłość i nietykalność państwa. Z tego powodu pospiesza Izba — nie poruszając omówionej już i rozstrzygniętej kwestyi czarnogórskiej — wyrazić Porcie pochwałę i najzupełniejsze zadowolenie i uznanie, za obrane przez nią postępowanie. Oby Bóg użyczył powodzenia naszemu wielkodusznemu i liberalnemu władcy i oby pozwolił mu żyć długo i szczęśliwie."

Dan 31 marca (13 kwietnia) 1877.

— W *Pesther Lloydzie* czytamy: „Eskadra amerykańska, złożona z czterech fregat „Getshburg", „Vandalia", „Marianne" i „Trenton" chciały przepłynąć Dardanelle, aby w Bosforze zarzucić kotwicę dla obrony obywateli amerykańskich. Porta wzbroniła jednak przejścia przez Dardanelle. Poseł amerykański wniesie zapewne protest, ponieważ Stany Zjednoczone nigdy nie przystąpiły do traktatu o Dardanellach, ale Porta nie uwzględni protestu ponieważ stosunki Rossyi z Ameryką wydają się jej zanadto ścisłemi".

(Sytuacya w Czarnogórze).

Korespondent *Polit. Corresp.* pisze pod dniem 17 kwietnia z Cetynii: Wczoraj przyjmował ks. Nikita delegowanych z gór mirydyckich, z Hercegowiny, Bośnii i Starej Serbii, nadto musiał czuwać nad odesłaniem amunicyi do Ostrogu, odbyć inspekcyę batalionu nieguszyńskiego, wysłać instrukcye na granicę albańską i telegramy do Odessy, Kiszeniewa i Petersburga. Do południa wszystko ukończono a nawet zredagowano manifest do „prawowiernych i innowiernych braci w Albanii". Książę Nikita jest zupełnie zadowolony z obecnych swych stosunków z mirydyckim księciem Prenkiem. Ten ostatni zdał dowództwo zupełnie na ks. Nikitę. W nadesłanem tu wczoraj piśmie oświadczył książę Prenk, że wojsko swe cofnął na silne stanowiska i oczekuje z Cetynii wskazówki, aby dzielnie stawić czoło wysłanym przeciw niemu 6 batalionom nizamów. Wszyscy wiedzą dobrze, że główny warunek pomyślnego rezultatu w walce przeciw dość znacznym siłom tureckim polega na tem, aby drobni nieprzyjaciele Porty nie występowali do walki osobno i nie niszczyli swych sił w odosobnionych walkach. „Dopóki *giaury* będą niezgodni, dopóty potęga nasza jest niewzruszoną", powiedział przed laty Osman basza, znany satrapa Bośnii. Przywrócenie zgody jest zatem pierwszym warunkiem pomyślności w walce. Chrześcijańskie ludy, otaczające Czarnogórę, znalazły tu obecnie swe centrum. Mirydyci zastosują się zupełnie do postawy Czarnogórców. O amunicyę, której dotąd Mirydytom brakowało, już się postarano. Dowódzca powstańców Jan Musicz, ksiądz katolicki, przedstawił tu deputacye z takich części Hercegowiny, które dotąd zachowały się spokojnie. Zdaje się, że obecnie wszyscy Hercegowińcy chcą się połączyć z powstańcami. W nagrodę za to przesłano wczoraj nowym „sprzymierzeńcom" 460 karabinów, 840 hanczarów i 120 pistoletów. Hercegowina została podzielona na 14 okręgów, zostających pod zarządem tyluż wojewodów. Gdyby się plan udał, to płomienie powstania objęłyby cały kraj od Liwna aż do Stolaczu, a nawet w Mostarze wypowiedzianoby Turkom posłuszeństwo. Ale ruch ten nie ma się zatrzymać na granicy Bośnii i Hercegowiny. Stara Serbia ma w nim również wziąć udział. Stare miasto Prizren poddało się już pod rozkazy księcia czarnogórskiego i wysłało delegowanych w osobie księdza, archimandryty i jakiegoś Frgowacza. Mała Cetynia, składająca się z dwóch ulic, a licząca zaledwie 800 mieszkańców, nie widziała dotąd jeszcze nigdy takich dni tryumfu. Główną pomoc znajdzie Czarnogóra w Albanii. Powszechne powstanie w Albanii jest bardzo prawdopodobne. Książę wyda w tych dniach zredagowany już manifest do Albańczyków, wzywający ich do chwycenia za oręż i wyzyskania korzystnej chwili. O sytuacyi wojskowej donoszą korpusy hercegowiński i albański, że w obozach tureckich panuje od 14 kwietnia nadzwyczajna ruchliwość. Derwisz basza wyrusza z 23 batalionami i 24 działami ku Podgórzycy, Sulejman basza z 18 batalionami i 14 działami ku Niksiczowi. Wiadomość ta nikogo tu nie zastraszyła. Wszyscy są przekonani, że jak z ostatniej walki tak i teraz wyjdzie Czarnogóra zwycięzko. „Jeśli Czarnogóra w ostatniem lecie umiała stawić czoło Mukhtarowi i Derwiszowi baszom, mającym 95 batalionów, to dziś, gdy mamy naprzeciw sobie zaledwie połowę przeszłorocznej armii tureckiej, tem prędzej się z Turkami uporamy".

KRONIKA

— **Za duszę ś. p. Maurycego hr. Dzieduszyckiego** odbyło się wczoraj żałobne nabożeństwo w ormiańskim kościele archikatedralnym. Dziś odbyło się żałobne nabożeństwo na tę samą intencyę w kościele Jezuitów, a jutro odbędzie się w rz. kat. kościele archikatedralnym.

— **W fejletonie naszym** rozpoczynamy jutro druk nowej powieści autora „Kłopotów starego komendanta."

— **Koncert na pastuszej piszczałce** węgierskiego artysty Nagy Jakab'a, odbędzie się dnia 3 maja z uprzejmym współudziałem pań i panów amatorów, w sali hotelu George'a. Będzie to pożegnalny koncert p. Jakab'a, który kilku dotychczasowemi produkcyami swemi w naszem mieście zyskał już sobie sympatyę publiczności lwowskiej. Program koncertu: 1. Kawatina koncertowa Leonharda, odegra koncertant. 2. Kwartet fortepianowy Bethovena, odegrają pna S. pp. M. N. i R. 3. Karnawał Wenecki, odegra koncertant na pastuszej piszczałce. 4. Kwartet Mendelssohna, odspiewają pp. C., K., N. i P. 5. Improwizacya solowa na temata ludowe polskie odegra koncertant. 6. Chór męski Mendelssohna, odsp. pp. C., K., N., B., U., S., P. i S. 7. Pieśni ludowe węgierskie i *Słowik* Czardasz odegra koncertant. 8. Waryacya duetowa na styryjską pieśń, odegra koncertant. — Początek koncertu o godzinie 8mej wieczór. Biletów dostać można w księgarni pp. Seyfartha i Czajkowskiego, a wieczór przy kasie.

— **Walne zgromadzenie** Stowarzyszenia pocztmistrzów odbędzie się 6 maja 1877 we Lwowie w sali ratuszowej. Początek posiedzenia o 8 godz. z rana. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie wydziału. 2. Sprawozdanie kasowe. 3. Dyskusya nad projektem statutów Towarzystwa pensyjnego dla urzędników pocztowych nierządowych ich wdów i sierot, ewentualnie zmiany statutów stowarzyszenia 4. Wnioski wydziału i członków. 5. Wybory.

— **Wystawa obrazów** penzla znakomitego artysty naszego, p. W. Leopolskiego, z dniem dzisiejszym otwartą została w sali domu narodnego i potrwa do 5 maja.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Antoni Konopiński dotychczasowy katecheta przy szkole wydziałowej w Wieliczce, otrzymał dnia 27 marca b. r. kanoniczną instytucyę na łać probostwo w Grabiu. — Ks. Roman Hanczakowski dotychczasowy łać. kooperator expo-nowany w Podburzu, otrzymał dnia 4 kwietnia b. r. kanoniczną instytucyę na łać probostwo w Majdanie Sieniawskim. Ks. Maksymiusz Maśniuk, pleban obr. gk. w Hulczu, umarł d. 8 lutego b. r. — Ks. Jan Czyrniański, nowowyświęcony g. k. kapłan, objął obowiązki prywatnego wikarego przy gk. probostwie w Królowej ruskiej. — Ks. Aleksander Gelilowicz, nowowyświęcony gk. kapłan, przeznaczony został na wikarego do gk. probostwa w Starem mieście. — Ks. Emanuel Lisienicki, dotychczasowy gk. wikary w Stryju, otrzymał kanoniczną instytucyę na gk. probostwo w Wasilkowcach. — Ks. Adam Kaleniuk, nowowyświęcony gk. kapłan, przeznaczony został na wikarego do gk. probostwa w Rozdole.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Anglii generał porucznik armii angielskiej sir Burke Cuppage, powinowaty sławnego Edmunda Burke, przeżywszy lat 84; tamże wdowa po znakomitym Ryszardzie Cobden; w Mentone były członek ambasady angielskiej w Wiedniu, młodszy brat lorda Schaftesbury, William Ashley przeżywszy lat 74.

— **Mamuta** znaleziono w okolicach Tomska na Syberyi, tak dobrze zachowanego, iż nawet skóra i mięso w całości się na nim utrzymały.

— **Senzacyjny proces** rozpoczął się w tych dniach przed sądem przysięgłych w Bernie morawskiem. Jest to sprawa rozbójniczego morderstwa, przed kilku miesiącami dokonanego w Bernie na wdowie po kupcu, Richterowej. Poszlakowaną jest o tę zbrodnię żona poważanego powszechnie nauczyciela Riessa. Oskarżona zachowuje się wobec sądu spokojnie i stanowczo wypiera się winy. Według depeszy telegraficznej z Berna d. 24 b. m. sąd przysięgłych jednomyślnie uznał Riessową winną zbrodni rozbójniczego morderstwa, zaczem trybunał skazał ją na karę śmierci przez powieszenie.

— **W przystępie obłędu umysłowego** pewien młody człowiek w Wiedniu, masztalerz księcia Jana Schwarzenberga, Szymon Bernik, chciał w oryginalny sposób „zamęczyć się" na śmierć. W ostatnich czasach uważano u niego oznaki melancholii i wielkiej skruchy religijnej. Bernik głosił, że jest niepoprawnym, wielkim grzesznikiem i uroił sobie, że jedynie śmiercią na krzyżu może za swe grzechy odpokutować. Z najzimniejszą krwią też przystąpił w niedzielę do wykonania okropnego swego zamiaru. Położył się na podłodze, założył stopę na stopę i wbił w nie dłngi gwóźdź, który jednak tylko jedną stopę na wskróś przeszył, drugą skaleczył jedynie, ponieważ jeszcze był za krótki. Następnie lewą dłoń swoją przybił gwoździem do podłogi tak, że tępe żelazo na cal głęboko uwięzło w drzewie. Nie dość tego; nieszczęśliwy pomimo okropnych cierpień, jakie znosić musiał, odrzucił siekierę, którą wbijał gwoździe w swe członki i pochwyciwszy za ostry nóż faszynowy, zadał nim sobie pchnięcie w lewą pierś. Stało się to około godziny 10 wieczór w stajni. Po dłuższym czasie dopiero śpiący za ścianą inni masztalerze usłyszeli stłumione jęki i przybiegli Bernikowi na pomoc. Ten ostatni na ich widok wpadł w wielki gniew i uspokoił się dopiero po łagodnem przemówieniu doń księcia kardynała Schwarzenberga, który na wiadomość o wypadku osobiście pospieszył do śmiertelnie pokaleczonego z pociechami religijnemi. Później przeniesiono Bernika do szpitalu, a czuwający przy nim od pierwszej chwili lekarze nie tracą jeszcze nadziei zachowania go przy życiu, ponieważ gwoździe nie naruszyły kości w stopach i dłoni, a tylko rany w piersi są niebezpieczne. Bernik liczy zaledwie lat 24.

— **Śniegi** leżały jeszcze w sobotę w okolicy Tarwis, jak donoszą dzienniki lublańskie, na pięć stóp wysoko.

— **Statystyka małżeństw** zawieranych w Wiedniu wykazuje ciągłe zmniejszanie się liczby tychże od roku 1873. W roku minionym zawarto tam o 574 związków mał-

żeńskich mniej niż w roku 1875, a o 1880 związków małżeńskich mniej niźli w roku 1873. Ogółem było w roku 1876 w Wiedniu 5498 par młodych.

— **Wypadek kolejowy**. W przekopie pod Kunersdorf w Czechach d. 16 b. m. u pociągu osobowego zepsuła się maszyna. Maszynista, pozostawiwszy pociąg w przekopie, odjechał z nią kawał drogi dla wypróbowania jej poruszeń, poczem tak nieostrożnie przymknął z maszyną do stojącego pociągu, że skutkiem silnego uderzenia siedm osób odniosło cięższe lub lżejsze uszkodzenia.

— **Wielkie burze** szalały w zeszłym tygodniu nietylko na angielskich, ale także na amerykańskich wybrzeżach Atlantyku. Według telegramu z Filadelfii d. 18 b. m. na południe od zatoki Chesapeake rozbiło się 20 statków, przyczem około 100 ludzi zginęło.

— **Okropny wypadek** zdarzył się na stacyi drogi żelaznej południowej, Moor. W chwili, gdy nadjeżdżał pociąg wiedeński od stacyi Kisber, wóz włościański, na którym znajdowały się trzy osoby, nie znalazłszy zamkniętej rampy, wjechał na tor i został zgruchotany, przyczem zabite zostały trzy owe osoby, oraz konie.

— **Obchód Gaussa**. Akademickie stowarzyszenie matematyków i fizyków w Wiedniu urządza d. 30 maja obchód setnej rocznicy urodzin sławnego matematyka Gaussa.

— **Trzęsienie ziemi**. Z Tüffer, w dolnej Styryi, otrzymała centralna stacya meteorologiczna w Wiedniu następujące doniesienie: Dnia 24 b. m. około godziny 1 min. 55 nad ranem dało się tu uczuć słabe, zaś o godzinie 3. min. 9 dość mocne trzęsienie ziemi. Jednocześnie w Cilli dały się czuć takież wstrząśnienia, postępujące falą z południowego wschodu na północny zachód. Powietrze w czasie zjawiska tego było bardzo łagodne, ciepłym deszczykiem przeplatane.

— **Kardynał-patryarcha wenecki** msgr. Trevisanato, d. 20 b. m. tknięty apopleksyą, znajduje się w niebezpieczeństwie życia.

— **Jednego z bandytów** sycylijskich. osławionego Józefa Nobile, na którego głowę wyznaczona była nagroda 6000 lirów, schwytano w algierskiem mieście portowem Bona. Według telegramu włoskiego konsula w Algierze, Nobile przytrzymany w porcie przez żandarmów, stawił opór i poległ w walce z organami władzy.

— **Kobiety w Kalkucie**, jak donosi londyńskie *Athenaeum*, uzyskały wstęp na wykłady w wszechnicy tamtejszej.

— **Nadzwyczajny w dziejach chirurgii** fakt stanowi operacya, dokonana przed kilkoma miesiącami, jak donosi *Journ. des Debats*. przez profesora Verneuil, w Paryżu. U pewnego młodego człowieka, który przypadkowo napił się silnej trucizny, nastąpiło skutkiem tego zasklepienie się otworu, przez który dostają się pokarmy do żołądka (*aesophagus*). Nieszczęśliwemu temu zagrażała śmierć głodowa, przeto prof. Verneuil nie wahał się wykonać na nim połączoną, z najwyższem niebezpieczeństwem życia operacyę zwaną „gastrotomią“ a polegającą na dostaniu się do żołądka z zewnątrz ciała. Operacya powiodła się bardzo szczęśliwie. Chory ma się zupełnie dobrze i przyjmuje teraz pożywienie wprost do żołądka przez rurkę kauczukową, którą stale nosi przy sobie jako pasek. Kiedy uczuje głód, rozwija tylko ten pasek, napełnia rurkę przyrządzoną w tym celu umyślnie masą pokarmową i za pomocą małej pompy wtacza ją do żołądka. Ponieważ usta nie biorą teraz u tego człowieka żadnego udziału w funkcyi wyżywienia organizmu, stanowi on przeto nieoceniony przedmiot studyów dla fizyologów.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Akademia umiejętności**. Dnia 23 b. m. odbyło się posiedzenie Komisyi prawniczej Akademii umiejętności. Prof. Kasparek, któremu na posiedzeniu d. 16 grudnia 1876 r. oddano do referatu odpowiedzi nadesłane Akademii na kwestyonaryusz w przedmiocie zbierania zwyczajów prawnych, zawiadomił Komisyę, że sprawa na najlepszej znajduje się drodze; podniósł, że myśl rzucona przez Komisyę znalazła w kraju odgłos i poparcie. W r. b. nadeszły za gorliwem pośrednictwem konsystorza biskupiego w Tarnowie dalsze odpowiedzi od X. Henryka Otowskiego z Gręboszowa, X. Antoniego Wróbla ze Zbyłtowskiej Góry, X. Stanisława Baniaka z Łapczyc X. Jana Figwera z Mikluszowic, X. Jakóba Przybyło z Rzezawy, oraz pierwsza odpowiedź z dyecezyi przemyskiej od X. Walentego Zgrzebnego z Medyni. Z pp. nauczycieli szkół ludowych pierwszy nadesłał odpowiedź p. Teodor Krupa z Oleszyc. Odezwą z d. 3 stycznia Namiestnictwo zawiadomiło Akademię, że wezwało starostów do udziału w pracach tyczących się zbierania zwyczajów prawnych. W następstwie tego kilku pp. starostów wymieniło Akademii osoby, które na ich zaproszenie podjęły się wypracowania odpowiedzi, a mianowicie: Starosta z Doliny p. Ferdynanda Pawlikowskiego, starosta z Brzeżan p. Józefa Jakubowicza, starosta w Zbarażu p. Feliksa Kamieńskiego, starosta w Jaworowie p. Ferdynanda Krischke, starosta w Wieliczce pp. Maryana Dydyńskiego i Juliana Finka, starosta w Tarnowie pp. Władysława Zawadzkiego i Mikołaja Baltazińskiego, starosta w Dobromilu Dra Władysława Bodyńskiego, starosta z Kałusza p. Sobotę, starosta w Horodence pp. Pawła Ilnickiego, Aitala Łukasiewicza i Ignacego Pasakasa, starosta w Husiatynie p. Antoniego Brzuszkiewicza, starosta w Dąbrowie pp. Maryana Sroczyńskiego (umarł d. 23 b. m.) Bonawenturę Rydla, Karola Pallestera, Władysława Trzecieskiego, starosta w Horodence p. Przybysławskiego, starosta w Mościskach p. J. Tomaszewskiego, starosta w Turce p. Kuszniewicza, starosta w Krośnie p. Czesława Kozubowskiego, starosta w Podhajcach p. Borowskiego, starosta w Jaśle p. Władysława Bielańskiego. Starostowie w Wadowicach, Przemyślu, Bohorodczanach i Łańcucie zażądali nadesłania im kwestyonaryusza a starostowie w Tarnobrzegu i w Chrzanowie oświadczyli, ze nikogo do zbierenia zwyczajów prawnych nie mogli pozyskać. — Następnie prof. Heyzmann i Dr. Bobrzyński przedstawili Komisyi w szerszem omówieniu drukujące się w piątym tomie „Starodawnych prawa polskiego pomników.“ Statut biskupa poznańskiego Andrzeja Laskarisa i traktat Stanisława Zaborowskiego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

* **Dochód kolei Karola Ludwika** wynosił od 11 do 20 kwietnia b. r. na linii krakowsko-lwowskiej 214.697 zł. 78 ct., na linii brodzko-podwołoczyskiej 42.910 zł. 14 ct. razem 257.607 zł. 92 ct.. to jest o 31.508 zł. 4 ct. więcej. niż w tym samym czasie roku zeszłego. W pierwszym kwartale b. r. wynosił dochód tej kolei razem 3,066.035 zł. 57 ct., to jest 983.078 zł. 60 ct. więcej niż w pierwszym kwartale ubiegłego roku.

* **Kopaczka mechaniczna**. Na tegorocznej wystawie krajowej we Lwowie znawcy będą mieli sposobność ocenić wynalazek niepospolitej w gospodarstwie doniosłości, dokonany jako owoc 23 letniej kalkulacyi przez tutejszokrajowca. P. Franciszek Poekh Annenschild mianowicie skonstruował kopaczkę sześcioryskalową, która przy obsłudze jednego człowieka i pary koni lub wołów średniej siły skopywać ma dziennie 4 do 5 morgów, a to stosownie do roli od dwóch do siedmiu cali głęboko, przyczem ma należycie rozrzucać skopaną ziemię. Model tej maszyny, na którą wynalazca otrzymał już patent, mieliśmy sposobność oglądać. Jako niefachowi, rozumie się, o praktyczności wynalazku orzekać zgoła nie możemy, podziwialiśmy w nim jednak wielką misterność konstrukcyi przy dość prostych zresztą środkach mechanicznych. Wynalazek p. Poekha, o ile i w zastosowaniu dopisze nadziejom wynalazcy, wielkie oddać może usługi zwłaszcza w kraju naszym, w którym tak często słyszeć można skargi na brak robotnika. Już ten wzgląd uprawnia do przypuszczenia, że kopaczka p. Poekha będzie przedmiotem żywego zajęcia naszych pp. gospodarzy na wystawie krajowej.

OSTATNIA POCZTA

Przedwczoraj wieczorem odbył klub lewicy Izby deputowanych konferencyę w sprawie przedłożeń ugodowych. Najważnieszym przedmiotem obrad był według *Neue fr. Presse* sposób wybierania członków Izby deputowanych do komisyi regnikolarnej. W właściwej rubryce wspomnieliśmy, że klub lewicy chce wybrać wyłącznie tylko członków stronnictwa wiernokonstytucyjnego. a zamierza całkiém pominąć członków prawicy. *Neue fr. Presse* przestrzega przed takim sposobem wybierania komisyi regnikolarnej, albowiem wywołałby wielkie niezadowolenie pomiędzy Polakami i stronnictwem prawa. Wszakże do komisyi regnikolarnej w r. 1867 wybierano także członków opozycyi; wówczas wysłała Izba deputowanych pp. Brestla, Herbsta, Hopfena, Kaiserfelda, Kluna, Plenera, Tinti, Vidulicza, Wintersteina i dr. Ziemiałkowskiego a Izba Panów pp. br. Hocka, Pipitza, kardynała Rauschera hr. Salma i ks. Sapiehę.

Dzienniki wiedeńskie donoszą. że narady wojskowe, rozpoczęte po odbyciu uroczystego obchodu 50 letniej rocznicy służby wojskowej Najd. Arcyks. Albrechta, toczą się dalej, chociaż większa część głównodowodzących generałów wyjechała już z Wiednia. Na tych naradach są omawiane kwestye cechy czysto administracyjnej, Austrya bowiem nie ma na razie najmniejszego powodu do porzucenia roli biernego widza.

Dzisiaj rozpoczęły się w państwowem ministerstwie wojny komisyjne narady nad budżetem wojskowym na r. 1878.

Już po oddaniu dziennika pod prasę, otrzymaliśmy wczoraj telegram donoszący, że w Izbie niższej sejmu węgierskiego wystosował Ernest Simonyi interpelacyę co do zachowania się rządu austryacko-węgierskiego wobec teraźniejszego stadyum kwestyi wschodniej. Na tem samem posiedzeniu przyjęła Izba przeważającą większością głosów wniosek rządu w sprawie wysłania deputacyi dla naradzania się nad kwestyą kwot.

Pod rubryką „Sprawy zagraniczne“ podajemy w dosłownym przekładzie z autentycznego tekstu manifest wojenny cesarza Aleksandra i okólnik ks. Gorczakowa. Poniżej znajdą czytelnicy również dosłowny przekład noty ks. Gorczakowa do reprezentanta tureckiego w Rossyi, z oznajmieniem zerwania stosunków dyplomatycznych i proklamacyi wodza armii rossyjskiej do Rumunów.

O wkroczeniu Rossyan do Rumunii nadeszły dziś następujące wiadomości: Korespondent *Pol. Corresp.* telegrafuje z Bukaresztu 24 kwietnia: „Wiadomości z nad granicy mówią, że armia rossyska ostatniej nocy rozpoczęła w trzech punktach przeprawę przez Prut. Zresztą już 21 kwietnia wieczór 1200 jeźdźców kozackich w drodze z Ungheni do Kalafatu przechodziło przez stacyę Kitila pod Bukaresztem.“ Telegramy biura korespondencyjnego donoszą z Bukaresztu 25 kwietnia. Wczoraj 15.000 Rossyan obsadziło ważny pod względem strategicznym most kolejowy pod Barboszi. Minionej nocy (z dnia 24 na 25) masy piechoty rossyjskiej przekroczyły Prut, a wczoraj już 50.000 Rossyan byjo na rumuńskiej ziemi. Silny korpus rossyjski posuwa się ku Dobruczy. Turcy do wczorajszego wieczora nie ruszyli się z miejsca. Wieść o obsadzeniu Kalafatu przez Turków jest nieprawdziwa. Armia rumuńska od Dunaju cofnęła się wgłąb Rumunii, podzielona na dwa korpusy, z których jeden koncentruje w Bukareszcie, drugi w Krajowej. Rumuńska i turecka ludność z nad brzegów Dunaju ucieka masami w głąb kraju.

25 kwietnia wieczór. Jeszcze nie padł żaden strzał. Turcy pospiesznie opuszczają Widdyń w kierunku ku Dobruczy, gdzie zdają się oczekiwać głównego ataku Rossyan. Turcy nie przedsiębrali żadnej operacyi aby obsadzić Kalafat, Magureli, Oltenicę i Dziurdżewo. Armia rossyjska wykonuje dalszy marsz na Belgrad Loewę i Jassy. Za kilka dni rossyjska główna kwatera stanie w Jassach.

Z innych teatrów wojny donoszą: Kattaro d. 25 kwietnia. Mirydyci zagrożeni przez 14 batalionów i 100 baszybożuków obawiając się otoczenia opuścili Orosz bez walki. Turcy już 22 kwietnia zajęli opuszczone stanowiska. Czarnogórcy posuwają się ku granicy albańskiej. Książę ze sztabem generalnym wczoraj z Cetynii tam odjechał.

Konstantynopol, dnia 25 kwietnia wieczór. Od strony kaukaskiej pod Karsem zaszła utarczka. Dzienniki tureckie donoszą, że Sulejman basza odparł Czarnogórców, przebył wąwoz Duga i maszeruje na Nikszyc.

Z Konstantynopola 24 b. m. donoszą: Turecka flota pancerna w Bosforze gotowa do wypłynięcia. Dnia 23 b. m. odbyła się rada ministrów pod przewodnictwem sułtana. Sułtan wyszle repzezentantanta do Emira Kabulu. Mniemają, że flota angielska przybędzie do Konstantynopola. Layard wręczył listy wierzytelne i miał potem posłuchanie prywatne, które jednak straciło z powodu równoczesnego wypowiedzenia wojny ważność, jaką mu przypisywano.

Savfet basza zawiadomił reprezentantów zagranicznych Porty, iż pełnomocnik rossyjski, z całym personalem poselstwa opuścił Konstantynopol. Porta ubolewa nad zwrotem sprowadzonym przez Rossyę i za przykładem Rossyi dała reprezentantom Porty w Rossyi rozkaz zerwania stosunków. Poselstwo tureckie w Petersburgu wraca do Konstantynopola.

Agence Havas donosi, że Porta odpowiedziała na manifest rossyjski w dłuższym okólniku do mocarstw, wywodząc, że Turcya Rossyi wcale nie prowokowała. Przypomina usiłowania swe, aby polepszyć los chrześcijan i zadośćuczynić życzeniom mocarstw, dodając, że po tem wszystkiem Porta nie może pojąć, jak może Rossya napadać na nią. Oparta na traktacie paryzkim wzywa więc medyacyi mocarstw.

Wezwanie Porty na podstawie artykułu VIII paryskiego traktatu, wystosowane do mocarstw o medyacyę, wszędzie jako spóźnione uznano. Spóźnione, bo Rossya w dniu zerwania stosunków rozpoczęła wojnę.

Rząd rumuński odpowiedział na telegram w. wezyra, względem przedsięwzięcia środków, aby zapobiedz naruszeniu granic, oświadczeniem, że krok taki zbyt jest ważnym, aby mógł być dziełem samej tylko władzy wykonawczej. Izby zwołane na d. 26 kwietnia zbadają tę sprawę.

Donoszą z Kiszeniewa 23go b. m. rano: O godzinie 9ej oglądał cesarz wojska 8 korpusu. Po przeglądzie cesarz miał mowę do wojska, w której rzekł: „Przykro mi, że muszę was wyprawiać na wojnę. Czekałem jak mogłem najdłużej; ale jeśli honor Rossyi został raz obrażony, wtedy pewny jestem, iż wszyscy aż do ostatniego będą umieli strzedz go i bronić“.

Goniec urzędowy ogłasza ukaz cesarski, na mocy którego okręg Bessarabski i powiaty nadmorskie gubernij Chersońskiej i Taurydzkiej postawione zostały w stanie wojennym.

Rada miasta Moskwy uchwaliła 25 b. m. milion rubli na rannych i wybrała komissyę, dla ułożenia adresu do cara. Tegoż dnia odbyło się uroczyste nabożeństwo na intencyę powodzenia broni rossyjskiej.

Parlament angielski odrzucił 24 b. m. 417 głosami przeciw 67 wniosek ustanowienia osobnego parlamentu irlandzkiego.

Naczelny dowódzca armii rossyjskiej W. książe Mikołaj wydał następującą proklamacyę do Rumunów: Rumuni! Na rozkaz Jego ces. Mości Aleksandra, armia zostająca pod memi rozkazami a przeznaczona do zwalczenia Turków, wkracza do waszego kraju, który już dawniej gościnnie przyjmował armie rossyjskie. Oświadczam, że przybywamy jako przyjaciele, że pragniemy tylko waszego dobra i że spodziewamy się znaleźć w Rumunach owe szlachetne usposobienie, jakie wasi przodkowie okazywali dla naszych armij prowadzących bój z Turkami. Stosownie do rozkazów Jego ces. Mości jest memi obo- [illegible] przemarsz wojsk rossyjskich przez wasz kraj; przemarsz ten będzie krótkim i nie powinien was przestraszać, gdyż rząd rumuński będziemy uważali za przyjazny. Proszę was, abyście pilnowali swych zwyczajnych zatrudnień i starali się o dostawienie środków dla zaspokojenia potrzeb naszej armii. Zarządziłem potrzebne kroki, aby kasa wojskowa bezzwłocznie płaciła wszystkie zakupna dla armii. Znacie karność armii Jego ces. Mości. Jestem pewien, że zachowa wśród was honor swój nieskażonym. Armia nasza nigdzie wam nie zakłóci spokoju, nie naruszy waszych ustaw, zwyczajów i majątków.

Rumuni! Przodkowie wasi przelewali krew swą za wolność waszą; mniemam że mamy prawo do żądania od was pomocy dla armii przechodzącej jedynie w tym celu, aby dopomódz nieszczęśliwym chrześcijanom tureckim, których cierpienia wzbudziły litość w Rossyi i całej Europie.

Nota którą książe Gorczaków wystosował na dniu 12/24 kwietnia do pełnomocnika tureckiego Tavfika beja w Petersburgu opiewa: „Gdy rokowania pomiędzy rządem cesarskim i Portą co do trwałej pacyfikacyi Wschodu nie doprowadziły do upragnionego porozumienia, widzi się Najj. Pan, mój dostojny władca zmuszonym, uciec się do siły oręża. Zechciej więc Pan uwiadomić swój rząd, że od dzisiejszego dnia Rossya znajduje się wobec Porty na stopie wojennej. Pierwszem następstwem tego jest zerwanie dyplomatycznych stosunków obydwóch krajów. Proszę o łaskawe podanie mi liczby i rangi tych osób, z których się składa ambasada turecka w Petersburgu, abym im mógł wygotować potrzebne paszporta. Co się tyczy poddanych ottomańskich, znajdujących się w Rossyi, wolno im bez przeszkody wyjechać. Te osoby, które wolą pozostać, mogą być pewne zupełnej opieki prawnej; podp. *Gorczakow*.

W *Nordd. Allg. Ztg.* znajdujemy obszerniejsze chociaż niedokładne streszczenie sensacyjnej mowy Moltkego mianej w parlamencie niemieckim 24 b. m. przy obradach nad budżetem ministerstwa wojny. Chodziło o kredyt na utworzenie 105 nowych posad kapitanów. Moltke odpierając podniesiony przeciw temu zarzut, że podczas pokoju nie potrzeba powiększać stanu oficerskiego, rzekł: „Wszyscy oficerowie istnieją

podczas pokoju na to, aby mogli być użyci w czasie wojny. Francya mimo niskiego stanu batalionów, liczy na stopie pokojowej 487.000 wojska. Niski stan liczebny batalionów nie jest wcale pożądany. W budżecie francuskim przyzwolono dla armii o 150 milionów więcej. Jeżeli Francya czyni tak wielkie wysilenia, aby wzmocnić swoją armię, trzeba zadać sobie pytanie, czy robi to na zawsze, czy tylko na czas pewien dla pewnego oznaczonego celu. Niebezpieczeństwo w tem polega, że mimo niezaprzeczonego pokojowego usposobienia Niemiec panuje przeciw nam nieufność, a u naszych zachodnich sąsiadów niechęć. Francya od lat kilku wielką część swej armii trzyma między Paryżem a naszemi granicami; może być kwestya o tem, czy z naszej strony nie należy uczynić odpowiedniego zarządzenia. W Francyi wszystkie partye zgadzają się na to, że należy przyzwalać na wszystko, czego armii potrzeba. Armia jest ulubienicą narodu, który przebaczył jej dawno poniesione klęski. Nie należy przeto skąpić z przyzwoleniem takich funduszów. Nasi sąsiedzi spodziewali się znaleść w przyszłej wojnie powodzenie w rozwinięciu wielkich mas wojska. Francuzi przewyższają nas tem, że dla wszystkich formacyj mają kadry już w czasie pokoju". Po tej przemowie, sądząc z wczorajszego telegramu, bardzo niedokładnie streszczonej, uchwalił parlament żądany kredyt przeciw głosom stronnictwa centrum, postępowców i socyalnych demokratów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 kwietnia. (*Telegr. pryw.*) O zachowaniu się Rumunii wśród wojny obiegają rozmaite wersye, z których najprawdopodobniejsza jest ta, że Rumunia zechce przedewszystkiem zachować pozory neutralności.

Rumuńskie wojsko opuściło Kalafat. Zdaje się jednak, że Turcy nie zajęli jeszcze dotąd tego punktu.

Wiedeń 26 kwietnia. (*Telegr. pryw.*) *Presse* donosi, że car przyznał wodzowi południowej armii W. ks. Mikołajowi prawa graniczące z atrybucyami monarszemi. W. ks. Mikołaj wykonywać będzie w szerokim zakresie *jus gladii*, prawo ułaskawień i rozdawnictwa orderów. W. książę Mikołaj ma nawet prawo mianowania generałów.

Wiedeń 26 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Klapka wraca z Nizzy do Stambułu.

Paryż, 26 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Mowy Moltkego nie uważają tutaj za groźny symptom. *Republique francaise* nie jest wcale zaniepokojona tą mową. Zdaniem tego dziennika Europa uważać będzie tę mowę za wypowiedziane bez goryczy uznanie dla organizacyi francuskiej.

Petersburg, 25 kwietnia. Manifest wojenny cara został wczoraj w Kiszeniewie armii odczytany. Car był obecny przy tym akcie. Po odczytaniu manifestu biskup pobłogosławił naczelnego wodza. Dziś manifest odczytany został we wszystkich kościołach państwa.

Car wraca do Petersburga 26 kwietnia.

Agence Russe pisze: Hr. Szuwałów prosił o urlop już przed 3 miesiącami z powodów osobistych.

Konstantynopol, 25 kwietnia. Mało tutaj liczą na bezzwłoczne pośrednictwo mocarstw (którego Turcya zażądała w ostatniej chwili na mocy traktatu paryskiego. Red.)

Rossyanie przekraczają granicę azyatycką pod Aleksandropolem.

Mówią, że wojska tureckie otrzymały rozkaz zajęcia kilku punktów na granicy rumuńskiej.

W Reszt (w Persyi) wybuchła dżuma.

Bukareszt 25 kwietnia w nocy. Telegraf między Rumunią a Turcyą już przerwany. Kolej żelazna Bukareszt-Jassy przewozi jeszcze dotąd podróżnych przez Borboschi. Do 5 godziny wieczorem nie padł jeszcze ani jeden strzał.

Większa część wojsk rossyjskich wkracza przez Belgrad.

Armia rossyjska posuwa się ku Dobruczy. Wątpią tutaj, czy Turcy z wilajetu naddunajskiego zdążą do Dobruczy w porę, ażeby zagrodzić drogę armii rossyjskiej.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 kwietnia 1877.

Hotel Angielski.

Pp, W. Błażowski z Drohobycza. M. Borowski z Podhajec. L. Janocha z Obertyna. Z. Słonecki z Jurowca. K. Tretter z Podlipiec. S. Tworkowski z Trościańca. F. Kawecki z Sambora. F. Wypiański z Białej.

Hotel Europejski.

Pp. J. hr. Mielżyński z Pruss. F. Pegan z Krakowa. G. Bogusz z Bukowiny. M. Strzyżewski z Rossyi. H. Zalewski z Rossyi.

Hotel Langa

Pp. M. Galiński z Kolbuszowy. F. Kramarski z Sambora. F. Ederer z Tarnopola. F. Zaar z Friedek. K. Pietrzykowski z Kobuszowy.

Odjechali ze Lwowa

Pp. W. hr. Koziebrodzki do Kozłowa. B. Boniecki do Rawy. A. Jauscha do Wiednia. F. Jasiński do Zahajpola J. Kochanowski do Olszany. W. Wszelaczyński do Kopeczyniec.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 25 kwietnia pięciu liczb:

43 51 42 67 29

Następne ciągnienia przypadają w dniu 9 i 23 maja 1877.

Z. c. k. urzędu loteryjnego.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 26 kwietnia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 732.18mm. Psychrometr suchy 2.6°C. Psychrometr wilgotny 1.8°C. Prężność pary 4.8mm. Wilgoć 85% Zachmurzenie 10. Wiatr NE1. Ozon 4. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza —2·1°R.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzameczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mieszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mieszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mieszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mieszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej przemysłowej.

Lwów, dnia 25 kwietnia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	194	50	198	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	—	—	106	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	—	—	216	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	212	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	81	50	83	—
„ „ „ 4%	—	—	77	—
„ „ „ 5% okresowe	81	50	83	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	84	—	86	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	87	—	89	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona)				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	—	—	—	—
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	—	—	83	—
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	—	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	—	—	20	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	6	—	6	15
Dukat cesarski	6	06	6	20
Napoleondor	10	39	10	52
Półimperyał	10	50	10	80
Rubel rossyjski srebrny	1	70	1	80
„ papierowy	1	44	1	46½
100 marek niemieckich	63	70	64	70
Srebro	114	—	116	—
Kupony w srebrze	113	50	116	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 23 kwietnia 1877.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	58.55	58.70
luty-sierpień	58.70	58.90
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	63.90	64.05
kwiecień-październik	63.70	63.85
Losy z roku 1839 całe	274.—	276.—
„ „ 1839 piąta część 4%	274.—	276.—
„ „ 1854 po 250 złr.	102.50	103.—
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	107.25	107.75
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	113.50	114.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	124.50	125.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	124.—	124.50
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.50	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	99.—	99.50
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	70.30	70.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech		
Bukowiny	102.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	82.—	83.—
Siedmiogrodu	102.—	—.—
Węgier	66.—	67.—
	71.25	71.75
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	63.50	65.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	136.30	136.50
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	767.—	769.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	306.—	308.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	125.—	126.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1745.—	1755.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	196.75	197.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	103.—	104.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	216.—	217.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	71.50	72.50
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	77.—	77.50
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.50	107.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	86.—	88.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	94.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	—.—	—.—
„ „ „ „ po 5%	82.50	83.—
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotno	—.—	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	83.70	84.20
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	87.—	88.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	80.—	82.—
„ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	87.25	88.—
„ „ „ po 5%	98.—	98.59
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	66.—	67.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	55.50	56.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	100.50	101.50
„ „ 100 zł. w. a.	96.50	97.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	101.—	101.50
„ „ „ „ II. emisyi	98.25	98.50
„ „ „ „ III.	96.50	97.—
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	74.—	75.—
z r. 1867	72.—	73.—
z r. 1868	65.—	66.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	61.—	62.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	152.—	153.—
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	93.50	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	28.—	30.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	13.50
Salma po 40 zł. m. k.	36.—	38.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	22.50	23.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.—	19.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	119.—	121.—
„ „ 50 zł. m. k.	60.—	61.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	22.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	21.—	23.—
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n p.	63.20	63.30
Frankfurt za 100 mark p.	63.20	63.30
Hamburg za 100 mark w. p n.	63.20	63.30
Londyn za 10 ft. szt.	129.65	129.85
Paryż za 100 fr.	51.65	51.75
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.09.—	6.11.—
„ pełnej wagi	6.09.—	6.11.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	10.38.—	10.39.—
Rosyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	114.20	114.40

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

25 kwitenia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	57	15
„ „ „ w srebrze	62	25
Losy pożyczki z roku 1860	68	65
Akcye banku wiedeńskiego (ex dividende)	107	
„ „ kredytowego bez kuponu	766	
Londyn 10 funtów szterlingów	135	
Srebro	130	25
Napoleondor	113	90
Dukat cesarski men.	10	43
100 marek	6	11
Renty w złocie	64	05

Dziennik Urzędowy.

(2321) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 April 1877, Z. 9336 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenzartikels mit der Aufschrift „—x a Wien, 8 April (O. C.)" in der Zeitschrift „Politik" Nr. 97 vom 9 April 1877 begründet den Thatbestand des im § 300 St. G. normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 12 April 1877, Z. 9405, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Eine Episode aus dem Jahre 1872" in der Zeitschrift „Politik" (Morgenausgabe) Nr. 98 vom 10 April 1877 begründet den Thatbestand des im § 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 17 April 1877, Z. 2709 Stf. zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Feuilletonartikels mit der Aufschrift „Jura i Janek" in der politischen Zeitschrift „Gwiazdka Cieszyńska" Nr. 15 vom 14 April 1877 begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G., und wird daher nach erfolgter Bestätigung der von der k. k. Staatsanwaltschaft in Teschen verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15 Oktober 1868, Nr. 142 R. G. B., und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13 April 1877, Z. 9638, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „K volbe v nasich mestech" in der Zeitschrift „Svornost" Nr. 29 vom 11 April 1877 begründet den Thatbestand des in dem § 300 St. G. und Art. III des Gesetzes vom 17 Dezember 1862 normirten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(2338) **Ogłoszenie.**

L. 41. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochni urzędująca zawiadamia, iż w biórze tejże komisyi złożone zostały do powszechnego przejrzenia, arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Targowisko w obrębie c. k. sądu powiatowego Niepołomickiego położonej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed komisyą hipoteczną, do czego wyznacza się termin na dzień 3 maja 1877, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Bochnia dnia 23 kwietnia 1877.

(2327 1—3) **Edykt.**

L. 6142. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem masę p. Maryi Gąsiorowskiej, z życia i miejsca pobytu niewiadomej, a względnie jej spadkobierców i prawonabywców z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim p. Konstanty Bielski wniósł pozew, w załatwieniu którego pozwana strona wezwaną została do wniesienia obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej strony jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych tutejszego adwokata dr. Rettingera kuratorem nieobecnej masy ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków dnia 9 marca 1877.

(2240 1—3) **Edykt.**

L. 4488. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnienia pretensyi Oziasza Liebergall w kwocie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 25 maja 1877 o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem egzekucyjna licytacya połowy realności na imię Markusa Kessler zaintabulowanej, pod l. 20/486 w Tarnopolu położonej za jakąkolwiek cenę.

Cena wywołania 859 zł. 60 ct., wadyum 43 zł. w. a.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 31 marca 1877.

(2323) **Ogłoszenie.**

L. 549. Stosownie do §. 31 ustawy o reprezentacyi powiatowej zostały rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1876 do wolnego przejrzenia przez opodatkowanych z dniem dzisiejszym w biurze wydziału rady powiatowej wyłożone, co się niniejszem do publicznej podaje wiadomości.

Z wydziału powiatowego.

Rzeszów dnia 20 kwietnia 1877.

(2258) **Ogłoszenie.**

L. 3024. Złoczowski c. k. sąd obwodowy jako handlowy podaje do wiadomości powszechnej, że z uchwały z dnia 17 marca 1877, l. 2234 firma „Majer Rappaport„ złoczowskiego przedsiębiorstwa wekslarskiego, z dzierżycielem tego samego imienia i nazwiska, 31 marca 1877 do rejestru handlowego dla firm pojedynczych, jak tom. I. str. 81 i 82 w pisaną została.

Złoczów dnia 10 kwietnia 1877.

(2329 1—3) **Edykt.**

L. 6144. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem masę niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryanny Kellerowej v. Seidlerowej, a względnie jej spadkobierców i prawonabywców z imienia życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim pan Konstanty Bielski wniósł pozew, w załatwieniu którego strona pozwana wezwaną została do wniesienia obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej strony nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo pozwanych tutejszego adwokata Retingera kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 9 marca 1877.

(2318 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 156. Dnia 25 maja i 28 czerwca 1877, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w gmachu tusądowym za lub wyżej ceny szacunkowej 612 zł. publiczna licytacyjna sprzedaż połowy realności pod l. 80 na przedmieściu krakowskiem w Jarosławiu położona wedle dom. tom III, pag. 238 i 240 n. 12—14 haer. masy rozbiorowej Abrahama Bausteina własnej.

Wadyum wynosi 61 zł. 20 ct.

Szczegółowe warunki licytacyjne, akt szacunkowy i wyciąg tabularny dostarczy do przejrzenia tutejsza registratura.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław 7 stycznia 1877.

(2328 1—3) **Edykt.**

L. 6143. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem masę Emilii Cywińskiej, z życia i miejsca pobytu niewiadomej, a względnie jej spadkobierców i prawonabywców, z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomej, że przeciw nim p. Konstanty Bielski wniósł pozew, w załatwieniu którego strona pozwana wezwaną została do wniesienia obrony w dniach 90.

Gdy miejsce pobytu pozwanej strony nie jest wiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanej strony na koszt i niebezpieczeństwo tejże, tutejszego adwokata Retingera kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego, w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Kraków 9 marca 1877.

(2316 1—3) **Edykt.**

L. 1480. W dniu 30 maja 1877, dniu 20 czerwca 1877 i dniu 2 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 26 w Ostrężnicy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Marcina Lasonia własnej.

Wadyum wynosi 43 zł., zaś cena wywołania 430 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30 marca 1877.

(2315 1—3) **Edykt.**

L. 1342. W dniu 1 czerwca 1877, dniu 20 czerwca 1877 i dnia 1 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 13b/7 w Łgocie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Piotra Cupiała własnej.

Wadyum wynosi 30 zł., zaś cena wywołania 300 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30 marca 1877.

(2311 1—3) **Edykt.**

L. 3407. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie nieobecnemu Sacharowi Heisler wiadomo czyni, że w sprawie wekslowej Dawida Landy przeciw niemu o 140 zł. w. a. z pn. wydany w dniu 13 grudnia 1876 l. 14573 nakaz zapłaty sumy wekslowej 140 zł. w. a. z pn. adwokatowi Wurzel jako z zastępstwem p. adwokata Seinfelda, jego ustanowionemu kuratorowi doręczonym został.

Stanisławów 21 marca 1877.

(2241 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4591. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 8 czerwca 1877 i 13 lipca, zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszem zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 135 w Tarnopolu położonej, na imię Szajny Chaji Perlman zaintabulowanej.

Cena wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 7483 zł. 25 ct. w. a. — Wadyum 1496 zł. 65 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol dnia 31 marca 1877.

(2314 1—3) **Edykt.**

L. 844. W dniu 28 maja 1877, dniu 18 czerwca 1877 i dniu 27 czerwca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Krzeszowicach egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. 20a/70 w Psarach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Maryanny i Jana Kaczarów własnej.

Wadyum wynosi 30 zł., zaś cena wywołania 300 zł. w. a.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice dnia 30 marca 1877.

(2232 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 5216. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Bolechowie ogłasza się niniejszem, że celem ściągnienia wywalczonej przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny we Lwowie sumy 161 zł., 161 zł., 161 zł. i 3375 zł. 90 ct. w. a. z pn. realność pod l. d. 148 w Cisowie położona, ciało tabularne stanowiąca, masy spadkowej śp. Jana Rückemana i Babety Rückemanowej własna, w sądzie tutejszym w dwóch terminach, t. j. dnia 13 czerwca 1877 i dnia 16 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 przed południem w drodze publicznego przetargu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa tej realności w kwocie 7100 zł. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania w okrągłej sumie 710 zł., które licytujący w gotówce lub w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w papierach do lokowania kapitałów publicznych uzdolnionych przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć będzie winien.

Jeżeliby ta realność na powyższych dwóch terminach wyżej ceny wywołania lub przynajmniej za takową sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia łatwiejszych warunków termin na 20 sierpnia 1877 o godzinie 4 po południu.

Resztę warunków licytacyi powziąść można z tusądowych aktów.

O tem zawiadamia się popierający egzekucyę bank hipoteczny, masę spadkową śp. Jana Rückemana do rąk kuratora Mendla Schmoraka, Babettę Rückemanową, nieletnich Adelinę, Wilhelma, Karolinę, Teresę, Katarzynę, Jana, Edmunda, Jakóba i Gustawa Rückemanów do rąk opiekunów Babety Rückemanowej i Ludwika Schustra starszego, c. k. urząd podatkowy w Dolinie, c. k. prokuratoryę skarbu, dalej wierzycieli hipotecznych dr. Władysława Majewskiego, Mendla Schuwraka, Osyasza Münza, Chane Rebekę Weiss, Osyasza Blata, Rachelę Ardel, masę spadkową Eustachego Jurów, a mianowicie Marunię Jurów i nieletniego Jurka Jurów, do rąk opiekunów Maruni Jurów i Iwana Fedorowicza, Naftalego Halperna, Benziona Bucha, Moschka Blumenthala, Wolfa Bienstocka, Ozyasza Rosenberga, Gustawa Sorgera, w końcu wszystkich tych wierzycieli, którzyby po dniu 16 maja 1876 do tabuli weszli, i którymby uchwała ta lub późniejsz a uchwała wcale lub przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora p. Krzysztofa Schindlera w Bolechowie.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bolechów 31 października 1876.

(2283 1—3) **Edykt.**

L. 3357. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Süsola i Jakóba Tencerów przeciw Wojciechowi Kmieciowi o zapłacenie 120 zł. w. a. z pn. publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 32 w Wolicy Ługowej położonej, dłużnika Wojciecha Kmiecia własnej, rozpisaną została, i że do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza trzy termina to jest na dzień 23 maja 1877, 28 czerwca 1877 i 6 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 9 z rana, z tem dołożeniem, że realność powyższa na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 1980 złr. w. a. lub powyżej takowej, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 198 zł. w. a., reszta zaś warunków licytacyjnych, tudzież protokoła zastawniczego opisania i oszacowania powyższej realności w tutejszym sądzie przejrzeć można.

O rozpisaniu tej sprzedaży zostali niewiadomi wierzyciele, którym prawo zastawu na powyższej realności przysłuża do rąk ustawionego dla nich kuratora adwokata dr. Dembińskiego z substytucyą adwokata dr. Alsa zawiadomieni.

Rzeszów dnia 17 marca 1877.

(2245 1—3) **Edykt.**

L. 5371. C. k. miej. del. sąd powiatowy w Stanisławowie, zawiadamia niniejszym edyktem z miejsca pobytu niewiadomych Jana i Józefę małżonków Wisłobockich, że w skutek prośby Kasiela Kieslera jako sądowego sekwestra realności pod l. 7 i 8¾ w Stanisławowie przeciw małżonkom Janowi i Józefie Wisłobockim o wypowiedzenie pomieszkania w tej realności dnia 12 marca 1877 do l. 4223 i dodatkowej prośby dnia 3 kwietnia 1877, do l. 5371 wniesionej dla nich kuratora w osobie adw. dr. Tutaka z zastępstwem adw. dr. Szeparowicza w Stanisławowie ustanowiono i temuż odnośne wypowiedzenie doręczono.

Wzywa się więc Jana i Józefę małżonków Wisłobockich by o miejscu swego pobytu tutejszy sąd uwiadomili, sobie pełnomocnika ustanowili lub ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, gdyż skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musioli.

Stanisławów 6 kwietnia 1877.

(2242 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 15948. Celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Schussheima w kwocie 150 zł. z pn. rozpisuje sąd egzekucyjną sprzedaż gospodarstwa wiejskiego pod lk. 83 w Bolestraszycach położonego, dłużnika Pańka Zacharko własnego w dniu 23 maja w dniu 25 czerwca i w dniu 23 lipca, 1877, tudzież gospodarstwa pod l. 144 w Wyszatycach położonego dłużnikowi Fedkowi Gizowskiemu należącego w dmiu 1 czerwca, w dniu 3 lipca i w dniu 31 lipca 1877, zawsze o godzinie 9 rano tutaj w sądzie, w drodze publicznego przetargu odbyć się mającą.

Cenę wywołania przy sprzedaży pierwszego gospodarstwa stanowi wartość szacunkowa na 690 zł. przy sprzedaży drugiego na 380 zł. wyprowadzona, zakład wynosi 10% ceny wywołania.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl dnia 3 stycznia 1877.

(2319) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 13 April 1877, Z. 5321, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift: „Zemsky rozpocet“ in der Zeitschrift „Moravská orlice“ Nr. 82 vom 11 April 1877, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und nach Art. II des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, und es wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten, und nach § 37 des Preßgesetzes auf die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare erkannt.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 8 April 1877, Z. 2433/218, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Le elezioni municipali nel Trentino“ und den Anfangsworten „Malgrado la Febbrile“, enthalten in der Zeitschrift „L'Operajo“ Nr. 13 vom 4 April 1877, gedruckt in Triest bei G. Caprin, begründet den Thatbestand des Vergehens der Aufwiegelung nach § 300 St. G. B. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2320) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht Wr.-Neustadt als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft unterm 17 April 1877, erkannt:

1. Der in Nr. 15 ddo. vom 12 April 1877 der in Wr.-Neustadt erscheinenden periodischen Druckschrift „Gleichheit“ enthaltene Artikel beginnend mit den Worten: „Aus Dänemark wird“ begründet in dem Absatze „der Socialismus kann nicht hindern“ bis „wenn sie's schlau machen“ den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G.; — 2. der Artikel „An die Arbeiter Aussigs und Umgebung“ begründet in dem Absatze: „Es ertönt der Ruf“ bis „durch die Vereinigung zu erleichtern“; — 3. das Gedicht „Die Volksymne„ in seinem ganzen Inhalte den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G., daher nach den §§ 489 und 493 St. P. O. unter Bestätigung der erfolgten Beschlagnahme der Zeitschrift „Gleichheit“ Nr. 15, erste Auflage, das Verbot der Weiterverbreitung ausgesprochen wird.

(2312 2—3) **Edykt.**

L. 1121. C. k. sąd powiatowy w Kętach ogłasza, iż w sprawie Agnieszki Kasperkowej przeciw Michałowi Gawędzie o zapłacenie 100 zł. z pn. rozpisano licytacyę do sprzedaży realności pod Nk. 132, 143 i 146, subr. 168 w Bulowicach położonych, egzekuta własnych w budynku sądowym w Kętach w 3 terminach t. j. dnia 21 maja, 18 czerwca i 16 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mających.

Cena wywołania wynosi 3645 zł., wa- 364 zł. w gotówce.

Kuratorem dla niewiadomych stron mianowano pana adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach. Kęty 19 marca 1877.

(2313 2—3) **Edykt.**

L. 1401. C. k. sąd powiatowy w Kętach rozpisuje ponowną sprzedaż realności pod Nk. 491 w Kętach leżącej w sprawie Maryi Łowczyńskiej przeciw masie Franciszka Wunderera i wspólnikom o zniesienie współwłasności do realności pod Nk. 491 w Kętach położonej i wyznacza w tym celu w c. k. sądzie powiatowym w Kętach 2 termina t. j. na dzień 21 maja i 18 czerwca 1877 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena szacunkowa wynosi 1962 zł. 20 ct., wadyum 200 zł.

W razie nieudania się licytacyi przeznaczono termin do ułożenia lżejszych warunków na dzień 16 lipca 1877 godzinę 10 rano.

Kęty 18 kwietnia 1877.

(2317 2—3) **Konkurs.**

L. 1005. rp. Przy c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Tarnopolu opróżnioną jest posada kierownika manipulacyi z miesięczną płacą sześćdziesięciu (60) zł.

Dla obsadzenia tej posady rozpisuje się niniejszym konkurs do 5 maja 1877.

Ubiegający się o nią winni wnieść podania swoje własnoręcznie pisane i należycie ostęplowane w powyższym terminie za pośrednictwem władz przełożonych do Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Tarnopolu i do podania dołączyć legalne świadectwa udowadniające: obywatelstwo austryackie, wiek, stan, nauki odbyte i fachowe wykształcenie, zachowanie się i zdrowie fizyczne, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, oraz że władają językami krajowemi.

Zdolni kwiescenci lub pensyoniści skarbowi będą przed innymi kandydatami uwzględnieni.

Lwów dnia 20 kwietnia 1877.

(2310 2—3) **Edykt.**

L. 9508. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 198 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Markusa Trennera, protokołowanego kupca w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się p. Dr. Smietańskiego c. k. radcę sądu krajowego a tymczasowym zarządcą masy p. adwokata dr. Rafała Goldmanna z substytucyą p. adw. Dr. Blatteisa.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 26 kwietnia 1877 r. o godzinie 5 popołudniu przed komisarzem konkursowym wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 20 lipca 1877 r. w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili a na terminie na dzień 16 sierpnia 1877 r. o godz. 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, 12 kwietnia 1877.

(2280 2—3) **Edykt.**

L. 3124. C. k. sąd obwodowy tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności spadkobierców Heleny Macewicz a względnie prawonabywców, Dr. Antoniego Rettingera i Stanisława Wiązownickiego, wyrokiem byłego sądu szlacheckiego tarnowskiego z dnia 20 czerwca 1850 r., licz. 7296, w kwocie 50.000 złp. od Józefa Lgockiego przyznanej z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została relicytacya dóbr Gliniczek w powiecie pilznieńskim położonych, przez adwokata Dr. Ludwika Pietrzyckiego na publicznej licytacyi nabytych, obecnie małżonków Piotra i Tekli Laskowskich własnych.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyą publiczną w sądzie tutejszym w jednym terminie w dniu 13 lipca 1877 r., o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 11.431 zł. w. a., poniżej której w terminie powyższym dobra sprzedane będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 800 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 22 marca 1877.

(2263 2—3) **Edykt.**

L. 1139. W dniach 16 maja 1877, 7 czerwca 1877 i 28 czerwca 1877 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 137 i 117 w Letni, Stefana Lipy własnych, na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Lorberbauma w kwocie 160 zł. w. a.

Cena wywołania 210 zł. w. a. Wadyum 21 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

Medenice dnia 3 marca 1877.

(2322 2—3) **Edykt.**

L. 19.027. W skutek wezwania świetnego sądu powiatowego miej del. sekc. I. we Lwowie, z dnia 28 marca 1877, l. 13.316, podajemy do publicznej wiadomości, że w sprawie Jana Kozimcza przeciw masie leżącej Józefa Krebsa i Tekli Krebs, o zapłacenie sumy 400 zł. m. k. czyli 420 zł. w. a., celem zaspokojenia wywalczonej sumy 420 zł. w. a. z odsetkami po 4% od dnia 25 sierpnia 1862 r. liczyć się mającemi, tudzież przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych w kwotach 8 zł. 50 ct. i 6 zł. 23 ct. w. a. i kosztów licytacyjnych w ilości 34 zł. 42 ct. sprzedane będą w drodze przymusowej licytacyi oszacowane już części realności pod l. 454 3/4 we Lwowie położonej, a wedle Dom. 142 pag. 61 n. 6 haer. dotychczas na imię małżonków Józefa i Tekli Krebsów zapisane, w następujących terminach i pod następującymi warunkami, a to:

1) Przedmiotem sprzedaży są części realności pod l. 454 3/4 we Lwowie w pozycyi Dom. 142 pag. 61 n. 6 haer. opisane, składające się z następujących części, jako to:

Dwóch izb, które niegdyś Józef Haftler zamieszkiwał, z tych jedna o jednem oknie na dziedziniec ku południowi, wraz z sienią czyli kurytarzem wraz z ścianą środkową oddzielająca to pomieszkanie od ubikacyj Chaima Sonntag wraz z fundamentami, dachem nad tymi dwoma pokojami, wraz z wchodem i przynależnościami, wraz z gruntem frontowym pod l. 454 3/4, na którym te ubikacye się znajdują, a który w kierunku od okna począwszy 8 1/2 łokci szerokości mierzy, wraz z dziedzińcem niezabudowanym ku stronie południowej domu tego się ciągnącym, w rozległości 18 łokci szerokości, wraz z prawem służebnictwa sprowadzania ścieków przez część dziedzińca do sąsiada Sonntaga należącego, które to części fizycznie są wydzielone.

2) Jako cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tej części realności pod l. 454 3/4, w sumie 2.139 zł. 20 ct. w. a.

3) W celu przedsięwzięcia tej licytacyi ustanawia się trzy termina: na dzień 16 maja, 15 czerwca i 17 lipca 1877 r., zawsze o godzinie 10 przed południem w senacie I. tutejszego sądu.

4) Części realności sprzedać się mające przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

5) Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 240 zł. w. a. Wadyum to może być złożone bądź w gotówce, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub też w obligacyach indemnizacyjnych, listach zastawnych austr. Banku narod., gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, gal. Banku hipotecznego lub gal. Banku włościańskiego, które to papiery wartościowe przyjęte będą w wartości wedle kursu notowanego w Gazecie Lwowskiej z dnia licytacyę poprzedzającego.

Wadyum to będzie licytującym po ukończeniu licytacyi zwrócone, oprócz wadyum najwięcej ofiarującego nabywcy, gdyż takowe zostanie zatrzymane i może być przez niego w cenę kupna wliczone, o ile takowe będzie w gotówce złożone.

Lwów dnia 14 kwietnia 1877.

(2267 3—3) **Edykt.**

L. 1479. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnienia komitetowi r. gr. w Białem przeciw Abrahamowi i Chaji Sarze dw. im. Zimmer przyznanej sumy 2400 zł. z pn. odbędzie się w dniach 11 maja 1877, 13 czerwca 1877 i 18 lipca 1877, każdym razem o godzinie 11 przed południem na miejscu w Dunajowie przymusowa publiczna sprzedaż zachodniej połowy realności, tamże pod l. 256 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 3050 zł. Wadyum 305 zł.

Inne warunki licytacyi, protokół opisania i detaksacyi przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Przemyślany dnia 20 marca 1877.

(2259 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2144. C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Karola Pieczonki w ilości 420 zł. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 40 i 41 w przedmieściu Białej położonych do Edwarda Kubaszowskiego należących w dniu 3 maja 1877 i w dniu 7 czerwca 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi kwota 1043 zł. 70 ct., zaś drugiej 2375 zł. 6 ct., poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. Eisenberg.

Biała dnia 15 marca 1877.

(2265 3—3) **Edykt.**

L. 406. Dnia 3 maja i 7 czerwca 1877 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż dwóch kawałków nietabulowanego gruntu Iwana Pilipczuka pod nr. top. 497 w Dobromirce w objętości 4 morgów, a to na rzecz Osiasza Schein, celem wydobycia wierzytelności 305 zł. z pn.

Cenę wywołania stanowi suma szacunkowa 600 zł.

Niżej ceny szacunkowej nie będą grunta rzeczone na powyższych terminach sprzedane.

Akt opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można w sądzie przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Nowesioło dnia 25 marca 1877.

(2297 3—3) **Edykt.**

L. 5688. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy, w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, znajdujący się majątek właścicielki handlu bławatnego Tauby Wahl i mianuje p. c. k. adjunkta Józefa Lorenza komisarzem konkursowym, z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. dr. Rosenbacha z zastępstwem pana Felsztyńskiego i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 4 maja 1877 roku o 9tej godzinie rano z dowodami swych wierzytelności, dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 30 maja 1877 roku, w którym to terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe, chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawne, ustawą konkursową zagrożone, dosięgną.

Na terminie w dniu 20 czerwca 1877, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają, wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tym terminie wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 20 kwietnia 1877.

(2209 3—3) **Edykt.**

L. 2017. C. k. sąd powiatowy w Chrzanowie ogłasza niniejszem, że przymusowa sprzedaż realności pod nr. 191 w Jaworznie położonej, składającej się z placu budowlanego, stodoły i gruntu w objętości 9 morgów 338 □ sążni, własnością Anny Pawlakowej będącej w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Farbera w kwocie 1600 zł. z pn. w dniu 24 maja 1877 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie, a to pod warunkami w edykcie z dnia 26 maja 1876 l. 2017 objętemi, z tą jednak zmianą, że cenę wywołania ustanawia się na 1200 zł. w. a.

Wadyum wynosi 120 zł. w. a.

Cena kupna ma być złożona w 60 dniach po prawomocności uchwały, protokół licytacyi do wiadomości sądowej przyjmującej, do depozytu sądowego.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Chrzanów dnia 10 kwietnia 1877.

(2274 3—3) **Edykt.**

L. 2041. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany dla okolicy miasta Lwowa podaje do wiadomości, że na żądanie Izaaka Richtera w celu zaspokojenia pretensyi 2200 zł. w. a. z odsetkami 14% od d. 10 lipca 1876 ewentualnie 24% od dnia 9 maja 1877. Kosztami egzekucyi w ilości 5 zł. 16 ct. i 9 zł. 45 ct. odbędzie się w tutejszo-sądowem zabudowaniu w dniach 18 czerwca 1877, 16 lipca 1877 i 20 sierpnia 1877, zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż sumy 5300 zł. w. a. na rzecz Augusta Schumana dom 6, pag. 30, n. 8 on. i dom. 12, pag. 196, n. 11 on. na realności nr. 5 w Zamarstynowie hypotekowanej.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie suma ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, na trzecim zaś i niżej tej ceny.

Suma 5300 zł. w. a. stanowić będzie pierwsze wywołanie.

Chęć kupienia mający obowiązany złożyć do rąk komisarza sądowego wadyum w gotówce 530 zł. w. a.

Wadyum najwięcej ofiarującego bedzie zatrzymanem, inni licytanci otrzymają takowe napowrót po skończonej licytacyi.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w aktach sądowych podczas godzin urzędowych, zaś co do stanu tabularnego tak sumy 5300 zł. w. a. zlicytować się mającej jak i samej realności l. 5 w Zamarstynowie, na której ta suma jest zaintabulowaną, odsyła się chęć kupienia mających do ksiąg gruntowych Zamarstynowa w tutejszym sądzie prowadzących się.

Lwów dnia 15 marca 1877.

(2296 3—3) **Edykt.**

L. 3677. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu sprzedaje celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. austryackiego banku narodowego w Wiedniu w kwotach 3936 zł. 78 ct. i 4517 zł. 37 ct. z pn. dobra Rudenka, Mieczysława Tretera własne na dniu 25 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1877, o godzinie 10 przed południem, w drodze licytacyi egzekucyjnej pod następującemi warunkami;

1. Jako cena wywoławcza postanawia się wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki stosownie do statutów w ilości 20000 zł. a. w. oznaczona.

   Przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym nie będą te dobra niżej ceny wywoławczej, zaś przy trzecim terminie nie będą niżej 15000 zł. a. w. sprzedane.
2. Dobra te sprzedają się ryczałtowo z wyłączeniem jednakże wynagrodzenia urbaryalnego i bez poręczenia.
3. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10% ceny wywoławczej t. j. 2000 zł. a. w. gotówką, książeczką Galicyjskiej kasy oszczędności, albo podług ostatniego kursu listami zastawnemi bądź galicyjskiego zakładu kredytowego, Banku narodowego, bądź też galicyjskiemi obligacyami indemnizacyjnemi złozyć jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

   Bank narodowy jest od takowego składania wolny.

   Wadyum, o ile takowe złożone w gotówce, policzy się nabywcy w zaofiarowaną cenę kupna, reszcie zaś w współlicytujących po ukończeniu licytacyi się wyda.
4. Dalsze warunki licytacyi mogą w t. s. registraturze być przejrzane.

Przemyśl 28 marca 1877.

(2294 3—3) **Edykt.**

L. 5526. Sąd powiatowy w Brzesku celem zaspokojenia sumy resztującej 200 zł. z pn. od Jana Gnyla, gal. zakładu kredyt. ziemskiemu należącej się, przedsięweźmie w dniach 27 kwietnia, 28 maja i 2 lipca 1877, każdym razem o godzinie 10tej przed południem w gmachu sądowym publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 18 i 67 w Biesiadkach dłużnika własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 460 zł. a. w., a wadyum 10% tejże.

Warunki licytacyjne, akta zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 18 marca 1877.

(2304 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 11891. Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi pod nazwą: „Joela Biera zapis stypendyjny“ każde o rocznych 186 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogich uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół publicznych gimnazyalnych lub realnych, i czyniących wzorowe postępy w naukach jako też i w obyczajach.

Pomiędzy zgłaszającymi się o stypendya będą mieć pierwszeństwo krewni fundatora śp. Joela Biera (byłego dzierżawcy Hnizdyczowa i Wolicy), po nich zaś uczniowie urodzeni w Podhajcach, zawsze jednak pod warunkiem dobrych postępów w naukach i obyczajach.

Prawo nadawania stypendyów służy wspólnie WW. Dr. Oswaldowi Hönigsmannowi, adwokatowi we Wiedniu i Józefowi Kolischerowi, kupcowi i właścicielowi dóbr we Wiedniu.

Kandydaci o powyższe stypendya winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 24 maja r. b. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa wydane przez właściwe władze, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach i obyczajach a pomiędzy temi w szczególności świadectwo szkolne z ostatniego półrocza szkolnego.

Kandydaci którzyby zamierzali ubiegać się o stypendya powyższe jako krewni śp. fundatora, winni również złożyć niewątpliwe dowody swego z fundatorem pokrewieństwa.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Księstwa Krakowskiego.

We Lwowie 20 kwietnia 1877.

(2246 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 53. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Feliksa w ilości 150 zł. zpn. w drodze przymusowej przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużnika Hermana Salzera własna pod Nr. D. 291 w Milówce położona w trzech terminach dnia 16 maja, 14 czerwca i 19 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w biórze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania wynosi 2000 zł., a wadyum 200 zł.

Milówka 7 marca 1877.

(2114 3—3) **Edykt.**

L. 5884. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r., l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Icka Zipsera, o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatk., pod l. k. 361 l. parc. 199 leży, z gruntu objętości 44 sążni kwadratowych i stojącego na nim domu murowanego, z komorą drewnianą się składa, a na wschód z ulicą Szklarską, na południe z realnością Feiwla Heumana, na zachód z realnością Jekla Tillingera, a na północ z realnością Isera Glasera graniczy, — c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1877 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1877 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne, do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego, na nieruchomości tej, lub na jej częściach, nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego, wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 lipca 1877 r. włącznie tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej, lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron, odnoszące się do tego prawa, do sądu wniesionem zostało; tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 20 marca 1877.

(2293 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 15285. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1877, 1878 i 1879 na gościńcach państwowych w Nadwórniańskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się dnia 7 maja 1877 o godzinie 12 w południe w c. k. starostwie w Nadwórnej publiczna licytacya przez składanie opieczętowanych ofert. Cena fiskalna robót w roku 1877 wykonać się mających, wynosi:

w sekcyi drogowej nadworniańskiej	942 zł. 58	ct.
w sekcyi drogowej delatyńskiej	3683 zł. 15	ct.
w sekcyi drogowej mikuliczyńskiej	710 zł. 99	ct.
w sekcyi drogowej jabłonickiej	634 zł. 23½	ct.
razem	5970 zł. 95½	ct.

Blrższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, plany, wykaz cen jednostkowych i kosztorys sumaryczny przejrzane być mogą w wymienionem starostwie, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i w wadyum 5% od ceny fiskalnej wynoszące, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi ale także i literami, wnoszone być mają. Oferty nie ułożone według przepisów lub nie podane w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 18 kwietnia 1877.

(2272 2—3) **Edykt.**

L. 11841. C. k. sąd powiatowy miej. delegowany dla okolicy Lwowa sekcya II. wiadomo czyni, że uchwałą tabularną równocześnie zapadłą, wskutek prośby Anny Zwölfer i Karoliny Dutkiewiczowej dozwolone zostało tabularne wydzielenie części, przez Annę Zwölfer nabytej, z realności pod lk. 58a w Zamarstynowie położonej, dotąd Karoliny Dutkiewiczowej własnej, utworzenie dla tejże części odrębnego ciała tabularnego zaintabulowanie Anny Zwölfer za właścicielkę takowego i przeniesienie na to ciało tabularne jako na łączną hipotekę, wszystkich, realność pod lk. 58 w Zamarstynowie położoną obciążających wierzytelności.

Gdy interesowani w tej sprawie wierzyciele hipoteczni, mianowicie konkurujący do mas nieobjętych Andrzeja i Heleny Swajczewskich z Zamarstynowa i Andrzeja Dzielendziak z Brzuchowic, tudzież Izak Selzer z życia i miejsca pobytu nie są wiadomi, przeto ustanowiono dla tychże kuratora w osobie adw. dr. Landesbergera we Lwowie i temuż uchwałę tabularną powyżej mnienaną doręczono, a dotyczących interesowanych wzywa się niniejszem, ażeby pod rygorem następstw prawnych w przepisanym terminie temuż kuratorowi możliwie potrzebną informacyę udzielili, lub ewentualnie innego zastępcę w tymże samym czasie sobie obrali, uwiadamiając o tem c. k. sąd powiatowy na wstępie powołany.

Lwów 17 grudnia 1876.

L. 3019. (2252 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady nauczyciela młodszego (nauczyciela szkoły dla ćwiczeń praktycznych) w c. k. seminaryum nauczycielskiem męskiem we Lwowie ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca systemizowana w kwocie rocznej 800 zł. w. a. z dodatkami prawem przepisanemi.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się iż posiadają kwalifikacyę nauczycielską do szkół wydziałowych lub przynajmniej do szkół ludowych pospolitych i że władają dokładnie ustnie i pismiennie językiem polskim i ruskim, i wnieść podania zaopatrzone należycie w dokumenta przez władze przełożone do c. k. krajowej Rady szkolnej najdalej do 25 maja 1877.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 7 kwietnia 1877.

(2262 2—3) **Edykt.**

L. 3254. Sąd powiatowy tutejszy zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Józefa Reiskittel, że przeciw niemu Chaim Bernstein i Abraham Schlein pod dniem 6 kwietnia 1877 l. 3254 wnieśli pozew o uznanie ich właścicielami ¼ realności pod l. 45, 46, 47 w Jarosławiu położonych, a wskutek czego termin do obrony i dalszej rozprawy na 14 maja 1877, 9 godzinę rano wyznaczono i dla tego też pozwanego adwokata Ruczkę kuratorem zamianowano.

Jarosław 6 kwietnia 1877.

(2264 2—3) **Edykt.**

L. 7837. W dniach 23 maja, 7 czerwca i 28 czerwca 1877 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż ¼ części realności pod l. 171/147 w Letni Wasyla Kozara własnej, na zaspokojenie wierzytelności Mendla Sussmana w kwocie 19 złr. a. w.

Cena wywołania 180 złr. wadyum 18 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Medenice dnia 20 grudnia 1876.

(2152 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3178. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Uszera Schnella przeciw Janowi Wybrańcowi celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod lk. 73 w Borku nowym położonej Jana Wybrańca własnej protokołem z dnia 31 lipca 1874 do l. 4479 zastawniczo opisanej, a następnie ocenionej pod następującemi warunkami.

1. Do przedsiewzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina mianowicie na dzień 25 maja, 25 czerwca i 25 lipca 1877 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywołaczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 594 zł. 2 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

Tyczyn dnia 7 grudnia 1876.

(2289 2—3) **Edykt.**

L. 788/I. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia, że na zaspokojenie sumy 200 złr. z pn. na rzecz Antoniny Białkowskiej, odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 i 18 czerwca i 5 lipca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 52 w Manastercu położonej, Michała Zateheja własnej.

Cenę wywołaczą stanowi cena szacunkowa 175 złr. w. a.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Podbuż, 14 marca 1877.

(2266 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 1475. Wasyl Swerhun, rolnik z Bogdanówki został marnotrawcą uznany, a Ilko Weresiuk tegoż kuratorem ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy

Nowesioło, 30 marca 1877.

(2278 3—3) **Edykt.**

L. 3147. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na prośbę Gitli Schwarzstein, handlarki towarami bławatnemi w Rzeszowie, otwiera konkurs do całego, gdziekolwiekbądź znajdującego się majątku ruchomego, zaś do majątku nieruchomego, położonego w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. obowiązuje, a do dłużniczki Gitli Schwarzstein, handlarki towarami bławatnemi, w Rzeszowie należącego.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę Sądu kraj. p. Szmidzińskiego, zaś tymczasowym zarządcą majątku konkursowego p. adw. Dr. Fechtdegena.

Wszystkich wierzycieli upadłej dłużniczki wzywa się na termin dnia 2 maja 1877 r. o godzinie 4 popołudniu, przed komisarzem konkursowym odbyć się mającym, na którym dokumenta ich wierzytelności wykazujące przedłożyć i względem zatwierdzenia dotychczasowego zarządcy masy, swoje wnioski poczynić i wydział wierzycieli wybrać mają.

Dalej wzywa się wszystkich, którzyby pretensye jako wierzyciele konkursowi przeciw tejże masie podnieść chcieli, nawet i wtedy, gdyby względem tych pretensyj już spór wytoczony został, aby do dnia 4 czerwca 1877 r. w Sądzie tutejszym według przepisów ustawy konkursowej takowe pod zagrożeniem skutków prawnych zgłosili, a następnie na terminie likwidacyjnym dnia 6 lipca 1877 r. o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym zalikwidowali i pierwszeństwo tychże należycie udowodnili.

Ten ostatni termin wyznacza się także w myśl §. 68 ust. konk. dla wszystkich wierzycieli do ugody.

Również na owym terminie wolno będzie wierzycielom tym, którzy swoje pretensye już zgłosili, przez wolny wybór w miejsce dotychczasowego zarządcy masy i członków wydziału wierzycieli inne osoby ich zaufania godne, mianować.

Ci wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu tegoż, winni w zgłoszeniu wskazać zastępcę w Rzeszowie zamieszkałego do odebrania wszelkich uchwał umocowanego, inaczej bowiem na ich koszt i niebezpieczeństwo dla tychże kurator ustanowiony zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego nastąpią w urzędowej „Gazecie Lwowskiej.“

Rzeszów, 19 kwietnia 1877.

(2288 3—3) **Edykt.**

L. 3846. Celem ściągnięcia należytości Wysokiego Skarbu 21 złr. 88 ct. w. a. z pr. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 25 maja, 28 czerwca i 19 lipca 1877 o 10 godz. z rana przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego w wojskowy pod nr. kon. 27 leżącego dłużnikom Kościowi i Annie Parylakom własnego.

Cena szacunkowa wynosi 120 zł., wadyum 12 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Krynica dnia 29 marca 1877.

L. 205. pr. (2308 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Przy c. k. urzędzie cłowym w Węgrzcu opróżniona jest posadada kierownika tegoż urzędu w X. klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, równającej się jednorocznej płacy etatowej.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania, zaopatrzone w dowód egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego jakoteż znajomości języków krajowych, w przeciągu czterech tygodni do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie.

We Lwowie dnia 17 kwietnia 1877.

L. 2978/pr. **Obwieszczenie.** (2309 3—3)

Na mocy §. 15 ord. wyb. pow., rozpisuje się nowe wybory Rad powiatowych w powiatach: Biała, Bohorodczany, Brzozów i Zbaraż, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 25 maja, dla grupy gmin miejskich na 28 maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 29 maja, a dla grupy większych posiadłości na 30 maja b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12, 13, 14, ord. wyb. pow.)

Wyborcom będą wydane karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej wybierają członków:

Powiat	I. grupa większe posiadłości ziemskie.	II. grupa najwyżej opodatkowani z kategoryi przemysłu i handlu.	III. grupa gminy miejskie	IV. grupa gminy wiejskie
Biała	4	1	9 (z tych miasto Biała 6)	12
Bohorodczany	8	—	6	12
Brzozów	10	—	4	12
Zbaraż	12	—	2	12

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1877.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni W. Łozińskiego, przy ulicy Czarneckiego, w domu p. Wernera, pod l. 12.